

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIII Nr 189 (7426)

CZWARTEK, 21 SIERPNI 1975 r.

A B CENA 1 zł

OD 5 DO 8 WRZEŚNIA BR.

Ogólnopolskie spotkanie młodzieży „Koszalin-75”

WARSZAWA (PAP). Przez trzy dni od 5 do 8 września br., KOSZALIN będzie stolicą polskiej młodzieży. W tegorocznym ogólnopolskim spotkaniu — „KOSZALIN 75”, które stanie się okazją do zmanifestowania więzi młodzieży z partią, poparcia dla jej programu i aktywnego uczestnictwa w realizacji społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, weźmie udział 5-tysięczna rzesza młodych ze wszystkich środowisk. Będą to wyróżniający się aktywnością społeczną i wynikami w pracy, nauce i wyszkoleniu bojowym przedstawiciele młodych robotników, przodujący rolnicy, uczniowie i studenci, młodzi pracownicy nauki, zwycięzcy olimpiad i turniejów, żołnierze WP.

Nieprzypadkowo tegoroczne spotkanie łączy się z uroczystościami Centralnych Dożynek. Jest to wyraz uznania dla pracy i osiągnięć młodzieży w zakończonej kampanii żniwnej. W zapoczątkowanej przed 10 laty z inicjatywy Związku Socja-

listycznej Młodzieży Wiejskiej, a następnie realizowanej również z pozostałymi organizacjami ogólnopolskiej akcji „Każdy kłós na wagę złota” wzięła w br. udział blisko milionowa rzesza młodych ze wszystkich środowisk. Tegoroczne

spotkanie będzie również okazją do podsumowania wyników produkcyjnych i efektów wychowawczych ogólnomłodzieżowej akcji „Mój sukces socjalistycznej Ojczyźnie”.

(dokończenie na str. 3)

WYSTAWA RZEMIOSŁA ARTYSTYCZNEGO ZSRR

WARSZAWA (PAP). W Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie otwarto 20 bm wystawę radzieckiego rzemiosła artystycznego, nawiązującego do tradycji rosyjskiej sztuki ludowej. Wśród eksponatów znajdują się naczynia z drewna pokryte ozdobnymi wzorami ludowymi, utrwalanymi przy pomocy oleju lnianego i żywicy.

Odrębną część ekspozycji stanowią hafty i koronki z Czuwskiej ASRR, Riazania, Nowgorodu, Wołogdy, okręgu kostromskiego i innych rejonów ZSRR.

Prognoza pogody

WARSZAWA Jak przewiduje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, dziś będzie zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami opady. Temp. min. od 16 st. do 15 st. temp. maks. od 20 st. do 25 stopni.



W całym kraju rozpoczął się skup słomy lnianej. W punkcie skupu w Stemborku, gmina Gierwałd planuje się zakupienie 700 ton słomy lnianej.

Na zdjęciu: brakarz Anatol Guzow sprawdza len w punkcie skupu w Stemborku.

CAF — Moroz — telefote

Atrakcyjny program estradowy uświetni święto „Trybuny Ludu”

WARSZAWA (PAP). Dziesiątki tysięcy czytelników „Trybuny Ludu” z całego kraju wybiera się do Warszawy na święto swojej gazety w dniach 23 i 24 bm. Najwięcej zainteresowania jego uczestników budzą zazwyczaj koncerty, występy solistów i zespołów, których program jest bardzo bogaty i różnorodny.

Na estradach wokół Pałacu Kultury i Nauki, w Ogrodzie Saskim i przy Stajonach X-lecia wystąpi 40 artystów scen warszawskich, 25 zespołów muzycznych, 10 orkiestr, 8 kapel ludowych oraz liczne zespoły regionalne i tańca współczesnego. Potwierdzili swoje występy m. in. tacy popularni artyści i wykonawcy jak: Beata Arctowska, Bogdan Czyżewski, Agnieszka Kosakowska, Katarzyna Łaniewska, Józef Nowak, Joanna Rawik, Elżbieta Ryl-Górska, Ryszard Tarasiewicz, Wiktor Zaliwski i Adam Zwierz.

Wśród polskich zespołów muzycznych i tanecznych wystąpią: „Amazonki”, „Białe Kurpie”, zespół tańca współczesnego „Miraż”, zespół pieśni i tańca Politechniki Warszawskiej, zespoły wojskowe „Desant”, „Garnizon” i „Kontrasty” oraz zespoły domów kultury, związkowe, zakładów pracy. Na estradach „Trybuny” wystąpią również orkiestry dęte i folklorystyczne kapela ludowa i podwórkowa, a wśród nich: zespół estradowy nadwiślańskiej jednostki WP im. Czwartaków, orkiestra Marynarki Wojennej, kapela Dzierżanowskie-

go, orkiestry z Czerniakowa i Chmielnej, „Szmelc-Paka” i inni.

Dorocznym zwyczajem na estradach „Trybuny” zaprezentują się także zespoły z granic. Tym razem będą to goście z ZSRR, Bułgarii, Czechosłowacji i NRD. Wraz z radzieckim zespołem muzycznym „Melodia” wystąpią Władimir Gorodniczyj oraz duety taneczne Tatiana i Igor Wasiljewowie oraz Tatiana i Siergiej Smietaninowie. Z CSRS wraz z zespołem przyjeżdżają m. in. Miluska Vobornikova — laureatka fotoreporterów na sopockim festiwalu przed 2 laty i Piotr Spaleny, a z NRD zespół instrumentalny „Wir” wraz z solistką Doris Martin-Ziegler.



„Mała konstytucja” ucznia wchodzi w życie

WARSZAWA (PAP). Z no wym rokiem szkolnym wchodzi w życie dokument niezwykle ważny dla całej społeczności uczniowskiej — Kodeks Ucznia. Jest nim nowoczesnie rozumiany zbiór praw i obowiązków uczniowskich. W tworzeniu kodeksu, poszczególnych jego postanowień i sformułowań uczestniczyła również sama młodzież. Był on bowiem przedmiotem wielu dyskusji, zarówno w szkołach, organizacjach społeczno-ideowych jak i na łamach prasy młodzieżowej.

Kodeks uczniowski określa nie tylko uprawnienia, ale i obowiązki, nakładające na każdego młodego człowieka wyraźnie sformułowane zobowiązania wobec szko-

ły, nauczycieli, rodziców, kolegów, społeczeństwa dorosłego. Właściwie interpretowany Kodeks Ucznia stanie się ważnym instrumentem wychowawczym w życiu każdej szkoły, służyć będzie kształtowaniu aktywnej postawy obywatelskiej młodego pokolenia.

Ważna rola w realizacji postanowień kodeksu wyznaczona została młodzieżowym organizacjom — ideowo-wychowawczym i samorządowi szkolnemu, którym przypadają będą odpowiedzialne zadania w rozwiązywaniu wielu problemów społeczności uczniowskiej. Postanowienia kodeksu będą miały istotny wpływ na umacnianie

(dokończenie na str. 3)

23 BM. — ŚWIĘTO LOTNICTWA PRL

WARSZAWA (PAP).

Dzień 23 sierpnia tradycyjnie obchodzimy jako święto polskiego lotnictwa. Tego dnia w 1944 r. piloci pierwszej mieszanej dywizji lotniczej — wspierając działania bojowe I Armii Wojska Polskiego, rozpoczęli loty bojowe w rejonie Warki.

W dniu lotniczego święta — jak co roku — odbędzie się w lotniczych garnizonach i jednostkach Wojsk Obrony Powietrznej Kraju wieczerze i spotkania z weteranami walk z faszyzmem.

Przodujący żołnierze otrzymają zasłużone awanse na kolejny stopień wojskowy.

Przed pomnikami żołnierskiej chwały m. in. w Warce, Poznaniu, Dęblinie, Warszawie — zaciągnięte zostaną warty honorowe Korn batand, młodzież i żołnierze złożą przed pomnikami wiązanki kwiatów.

Samolot czechosłowacki rozbił się pod Damaszkem

PRAGA (PAP). Agencja CTK poinformowała, że na pokładzie samolotu czechosłowackich linii lotniczych, który rozbił się w pobliżu Damaszk, znajdowało się 177 pasażerów i 11 członków załogi. Katastrofa przeżyły trzy osoby. Przyczyny katastrofy są badane zgodnie z obowiązującymi przepisami międzynarodowymi. Minister transportu CSRS wysłał na miejsce katastrofy grupę specjalistów.

G. Ford uda się do Chin

WASZYNGTON (PAP). Rzecznik prasowy Białego Domu Ronald Nessen poinformował w środę, że planowana przez prezydenta USA GERALDA FORDA wizyta w Chinach nastąpi w końcu listopada lub na początku grudnia br.

Wizyta działacza Polonii z USA

WARSZAWA (PAP). — Wśród wielu przebywających obecnie w naszym kraju gości polonijnych z całego świata znajduje się dzisiaj jedna z największych organizacji polonijnych w USA — Związku Narodowego Polskiego — Ludwik Chudy. Jest on prezesem oddziału tego związku w Baltimore, mieście, w którym społeczność polonijna oblicza się na blisko 100 tysięcy osób.

Gość odwiedził warszawską siedzibę towarzystwa „Polonia”. L. Chudy uczestniczyć będzie w pracach przygotowawczych przez Uniwersytet Jagielloński seminarium naukowego.



Wczoraj odbył się inauguracyjny koncert XV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie.

Na zdjęciu: popularny dyrygent Henryk Debich w czasie próby orkiestry, towarzyszącej solistom.

Fot. CAF — Radkiewicz — telefote

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

▲ **PRZEBYWAJĄCY** w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej szef państwa Kambodży i przewodniczący Zjednoczonego Frontu Narodowego tego kraju, książę Norodom Sihanouk przyjął ambasadora PRL w KRLD — Tadeusza Białkowskiego.

Książę N. Sihanouk przeprowadził z ambasadorem Białkowskim przyjacielską rozmowę.

▲ **AMBASADOR PRL** w Indiach, Wiktor Kinecki odsłonił w Kolhapurze (stan Manarashtra) pomnik pamięci 70 Polaków zmarłych tam w latach 1943-48. W czasie drugiej wojny światowej znaleźli oni schronienie w Indiach razem z ok. 10 tysiącami innych polskich uchodźców. Pomnik umieszczono na terenie miejscowej szkoły średniej.

▲ **CIĘŻKA** artyleria izraelska ostrzelała we wtorek gęsto zaludnione tereny Libanu położone w rejonie miasta Tyr. W rezultacie ostrzału zraniono ofiary wśród ludności cywilnej.

▲ **JAK PODAŁO** radio w Phenianie, we wtorek spotkali się prezydent KRLD Kim Ir Sen i przebywający tu z wizytą premier Kambodży Penn Nouth oraz pierwszy zastępca premiera Khieu Samphan. W czasie spotkania obecny był książę Norodom Sihanouk, sprawujący obowiązki głowy państwa kambodżańskiego.

▲ **WEDŁUG** doniesień prasy RFN Bundeswehra otrzyma w najbliższym czasie dalsze 200 samolotów bojowych typu Phantom, produkowanych przez koncerny amerykańskie. Samoloty te zastąpią przestarzałe maszyny typu „starfighter”.

▲ **MINISTERSTWO** gospodarki RFN ogłosiło dane handlu republiki z krajami arabskimi. Wynika z nich, że w ciągu I półrocza br. wartość eksportu RFN do tych krajów zwiększyła się o 82,4 proc., osiągając poziom 5,3 mld marek. Równocześnie spada wartość importu, który w 92,6 proc. składa się z ropy naftowej.

D. SLAYTON ZOSTANIE PODDANY OPERACJI

WASZYNGTON (PAP). Jeden z członków wspólnego lotu „Sojuz-Apollo”, amerykański astronauta Donald Slayton (lat 51), poddany zostanie w najbliższy wtorek operacji płuca. Jak oświadczył rzecznik NASA, 51-letni astronauta cierpi prawdopodobnie na raka

płuc. W czasie ostatnich badań lekarskich wykryto u niego pewne zmiany w płucach, których nie stwierdzono w czasie badań przed wspólnym radziecko-amerykańskim lotem kosmicznym.

Rzecznik oświadczył, iż nie chodzi tutaj o zatrucie spowodowane awarią w czasie lądowania kabiny kosmicznej „Apollo”, któremu ulegli 3 powracający na Ziemię astronauty amerykańscy.

ODŁOŻENIE PRAC KONWENTU KONSTYTUCYJNEGO W ULSTERZE

LONDYN (PAP). Przewidziane na wtorek wznowienie po feriach letnich prac konstytucyjnego konwentu Irlandii Północnej zostało odłożone do przyszłego miesiąca. Przyczyną tej decyzji

jest poważna sytuacja w Irlandii Północnej. W ciągu ostatnich 10 dni w wyniku starć i aktów terroru zginęło tam 11 Irlandczyków, a około 70 zostało rannych. Konwent konstytucyjny miał opracować zalecenia w sprawie utworzenia takiej formy zarządzania w Irlandii Północnej, która okazałaby się możliwa do przyjęcia dla protestantów i ludności katolickiej.

KATAKLIZM W KOSMOSIE SPOWODOWANY „ŚMIERCIĄ” GWIAZDY

LONDYN (PAP). Gdzieś w kosmosie doszło do kataklizmu, który wyzwolił gigantyczną energię. Astronomowie w Europie, Ameryce i Australii kierują fale radiowe i teleskopy optyczne w stronę, z której napływa ogromna ilość energii i zadają pytanie — Co to jest? Jedyne, co wiadomo na pewno, to to, że intensywność promieni X, która w ciągu ostatnich kilku dni wzrosła 5-krotnie w porównaniu z najwyższymi emisjami dotychczas notowanymi, jest wynikiem kataklizmu w przestrzeni kosmicznej.

Pierwsza słaba emisja tych promieni odkryta została w dniu 3 sierpnia przez brytyjskiego satelitę naukowego „Ariel 5”. Profesor Kenneth Pound, dyrektor instytutu promieniowania na wydziale astronomii uniwer-

sytetu w Leicester, powiedział korespondentowi Reutera, iż astronomowie na całym świecie próbują zbadać to niezwykle ciekawe zjawisko. Obecne promieniowanie nie stanowi niebezpieczeństwa dla Ziemi, z powodu bardzo dużego oddalenia od miejsca, skąd ono pochodzi. Obecnie koncentruje się wszystkie wysiłki w celu dokładnego ustalenia, jak daleko od Ziemi znajduje się owo tajemnicze źródło promieniowania. Gdy odległość zostanie ustalona, komputery będą mogły wyliczyć rzeczywistą intensywność i rozmiary kataklizmu. „Jesteśmy prawdopodobnie świadkami śmierci gwiazdy” — przypuszcza profesor Pound. Śmierć gwiazdy jest spowodowana siłami odśrodkowymi.

300 RENIFERÓW OFIARĄ RYSIÓW

SZTOKHOLM (PAP). Korespondent dziennika „Dagens Nyheter” donosi z północnej prowincji Szwecji, Norrland, że w pobliżu jeziora Vuorndajaur w łańcuchu górskim Arjeplog rozegrała się tragedia stada reniferów, które spłoszone

przez napaść dwóch rysiów, rzuciło się do ucieczki. Stado liczące ponad 500 sztuk runęło w głęboką przepaść. 200 zwierząt znalazło martwych, a około 100 tak pokaleczonych, że trzeba było je dobić.

W Angoli wciąż trwają walki

▲ Paniczna ucieczka białych osadników

LIZBONA (PAP). Wbrew wcześniejszym doniesieniom twierdzącym, iż siły MPLA całkowicie opanowały port Lobito na południu kraju, najnowsze informacje wskazują, iż w mieście tym toczą się krwawe walki między oddziałami trzech organizacji Angoli. Według informacji z Luandy, miasto Lobito zostało opuszczone przez mieszkańców, którzy uciekli na południe, a wszystkie statki, znajdujące się w porcie, wypłynęły na pełne morze.

Jednostki MPLA po czterech dniach krwawych walk kontrolują większą część miasta, lecz żołnierze FNLA

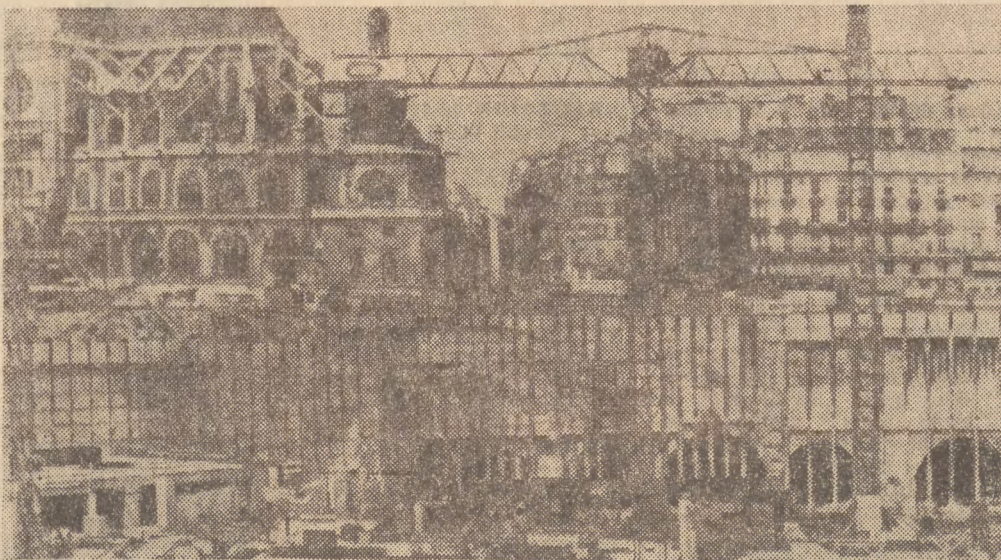
i UNITA stawiają zacięty opór.

Również w innych rejonach Angoli toczą się nadal bratobójcze walki. Coraz poważniejszy staje się problem uchodźców. 35 tys. osób od tygodnia bezskutecznie oczekuje na ewakuację w mieście Nova Lisboa, bowiem z powodu walk nie można dostarczyć paliwa dla samolotów, które miały je przewieźć do Portugalii.

Wielu białych osadników porzuca dobytek i usiłuje schronić się pod opiekę armii portugalskiej, bądź przedostać się do sąsiednich państw.

Jak pisze agencja Reutersa, przedstawiciele Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA) i UNITA spotkali się we wtorek, aby przeprowadzić rozmowy w sprawie wstrzymania walk.

Władze południowoafrykańskie poinformowały, że na terytorium RPA i okupowanej przez nią Namibii, przebywa obecnie 13 tys. białych uchodźców z Angoli. W związku z zakrojonymi na szeroką skalę walkami bratobójczymi, Stany Zjednoczone poradziły swoim obywatelom, przebywającym w Angoli, aby opuścili ten kraj.



Fundamenty pod budowę gigantycznego centrum handlowego w sercu Paryża w miejsce słynnych hal. Fot. CAF-AP — telefoto

Naruszenie granicy państwowej CSRS przez helikopter z RFN

PRAGA (PAP). Agencja CTK opublikowała komunikat, w którym stwierdza, że 15 i 17 sierpnia br. w rejonie ośrodka wypoczynkowego Lipno w Czechosłowacji doszło do brutalnego naruszenia czechosłowackiej granicy państwowej przez śmigłowiec pozbawiony znaków rozpoznawczych. 15 bm. śmigłowiec wylądował na terytorium CSRS i zabrał na pokład 4 osoby. Natomiast 17 bm. taka sama próba nie powiodła się, gdyż przeszkodził temu czechosłowackie organy bezpieczeństwa. Pilot śmigłowca został tym razem zmuszony do ucieczki, zanim zdążył zabrać na pokład 4 przygotowane do

tego osoby. Odlatując, pilot otworzył ogień do jednostek czechosłowackich.

Czechosłowackie organy bezpieczeństwa przeprowadziły dochodzenie, które wykazało, że helikopter wystartował z terytorium RFN. Agencja CTK stwierdza, że nie można zgodzić się z twierdzeniami niektórych agencji zachodnich, że chodziło tutaj o akcję o charakterze wyłączenia prywatnym, o której władze RFN nie były absolutnie poinformowane. Tego rodzaju wydarzenia nie służą sprawie pokojowego współistnienia, wywołują głębokie oburzenie i niepokój.

W Bangladeszu panuje spokój

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Dhaki, że w czwartek, 6 dni od zamykania stanu, w Bangladeszu otwarto ponownie wszystkie lotniska dla międzynarodowego ruchu pasażerskiego. Godzina policyjna została zniesiona w całym kraju z wyjątkiem 5 głównych miast m. in. stolicy i Czittagongu. Rzecznik obecnych władz oświadczył, że w kraju panuje spokój, a w większości urzędów państwowych wznowiono pracę.

Wznowili też produkcję zakłady przemysłowe, a na uniwersytetach odbyły się w środę egzaminy.

Zamieszki w Chinach

MOSKWA (PAP). W kilku prowincjach Chin, a zwłaszcza w prowincji Czekiang doszło ostatnio do rozruchów. Odgłosy tych wydarzeń przedostały się nawet na łamy miejscowej prasy. Np. „Zenninzipao” w połowie lipca pisał, że w Hangczou — administracyjnym ośrodku prowincji — „są botaż wrogów klasowych” doprowadził do „zastoju w produkcji” i niezadowolenia ludności. Do Hangczou wysłane zostały specjalne wytyczne Mao Tse-tunga i KC KPCh „dotyczące pracy w prowincji Czekiang”.

W ślad za nimi do administracyjnego ośrodka prowincji została wysłana — w celu przywrócenia „porządku” (innymi słowami dla rozprawienia się z robotnikami) armia, która zajęła 22 przedsiębiorstwa przemysłowe. Część żołnierzy miejscowego garnizonu przeszła na stronę robotników i Pekin musiał posłużyć się oddziałami z sąsiednich rejonów.

Po zdławieniu rozruchów w Czekiangu przeprowadzono czystkę wśród miejscowego aparatu partyjnego i wojskowego. Usunięto ze stanowisk dowódcę i pierwszego komisarza okręgu wojskowego w Czekiang, pierwszego i drugiego sekretarza komitetu miejskiego KPCh, wielu

uczestników rozruchów deportowano do obozów pracy w celu „reedukacji”.

Objawy niezadowolenia występują nie tylko w miastach, lecz również na wsi. Według informacji nadchodzących z Chin, w południowo-zachodnich prowincjach — Juan i Syczuan wystąpiły rozruchy wśród chłopów. W celu zdławienia wystąpień chłopskich skierowano tam policję oraz oddziały wojskowe.

Oficjalna chińska propaganda — pisze w związku z tym komentator agencji TASS — usiłuje ukryć rzeczywiste podłoże tych zamieszek, tłumacząc, iż są one dziełem „wrogów klasowych”. Jednakże analiza artykułów publikowanych w prasie chińskiej całkowicie uzasadnia wniosek, że wewnętrzne rozruchy w Chinach są następstwem polityki realizowanej przez maoistów.

W obliczu niepowodzeń maoistów próbowali osiągnąć wzrost produkcji poprzez nasilenie eksploatacji mas pracujących. Bezwzględna walka prowadzona w Chinach przeciwko bodźcom materialnym, przeciwko polepszaniu warunków życia wywołała szerokie niezadowolenie i protesty ludzi pracy w miastach i wsiach. To właśnie doprowadziło w kilku rejonach ChRL do starć z policją i armią.

Nominacje w rządzie portugalskim

LIZBONA (PAP). W środę, podczas oficjalnej ceremonii, która odbyła się w pałacu Belem, prezydent Portugalii, gen. Costa Gomes powierzył funkcje 16 sekretarzom stanu obecnego rządu tymczasowego.

Eskadra ZSRR złoży wizytę w Tunisie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje do wiadomości, że dowodzona przez kontradmirała Akimowa eskadra radzieckich okrętów składająca się z krążownika i niszczyciela w dniach od 21 do 26 sierpnia br. złoży oficjalną przyjacielską wizytę w stolicy Tunezji — Tunisie.

Trzech nowych członków ONZ

NOWY JORK (PAP). W czasie poniedziałkowego posiedzenia Rada Bezpieczeństwa jednogłośnie zaleciła Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ przyjąć w szeregi organizacji trzy nowe, niepodległe państwa afrykańskie — Ludową Republikę Mozambiku, Republikę Wysp Zielonego Przylądka i Demokratyczną Republikę Wysp św. Tomasza.

Nigeria obniżyła cenę ropy naftowej

LONDYN (PAP). Jak podała agencja Reutersa z Lagos, władze nigeryjskie postanowiły obniżyć cenę wydobytą w tym kraju ropy naftowej o 5 centów od baryłki. W ten sposób cena nigeryjskiej ropy naftowej zmniejszyła się z 11,40 do 11,35 dolara za baryłkę.

Jak wiadomo, Nigeria, która jest jednym z największych eksporterów ropy naftowej na świecie, zredukowała poprzednio cenę swojej ropy o 20 proc.

Śmiertelna ofiara porwania

RZYM (PAP) Policja włoska odnalazła niedawno zwłoki uprowadzonego na stepie zamordowanego właściciela ziemskiego Gianfranco Lovati. Został on porwany tydzień temu przez 3 uzbrojonych mężczyzn. Jego zwłoki znaleziono w spalonym samochodzie w pobliżu miasta Brescia.

Jest to 39 ofiara uprowadzenia we Włoszech od początku br.

Bociany lecą już do Afryki

RZYM (PAP). Nad Cieśniną Gibraltarską zaobserwowano już pierwsze kłuski bocianów, powracających do Afryki. Przelot tych ptaków z Europy do ciepłych krajów odbywa się w tym roku wcześniej niż zazwyczaj, co skłania miejscowych przyrodników do wysuwania przypuszczeń, iż pierwsze chłody są już bliskie.

Tematyka KBWE w programie obywatelskiej edukacji młodych

WARSZAWA (PAP). Komitet Wykonawczy Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej postanowił włączyć problematykę zakończoną w Helsinkach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie do programów szkolenia prowadzonego we wszystkich związkach młodzieży. W wyniku uzgodnień Rady Głównej federacji z resortami oświaty i wychowania oraz szkolnictwa wyższego, nauki i techniki — tematyka KBWE znajdzie się w programach wychowania obywatelskiego i nauk politycznych w szkołach średnich i wyższych.

Kolejną inicjatywą z tego

kregu zagadnień będzie — zapowiedziane na połowę przyszłego roku — zgromadzenie młodzieży i studentów Europy, które odbędzie się w Warszawie. W spotkaniu tym zapowiedzieli udział reprezentanci młodzieży ze wszystkich krajów europejskich — sygnatariuszy dokumentu końcowego KBWE.

Tematem spotkania będzie omówienie form udziału młodzieży w realizacji postanowień konferencji w Helsinkach, a także zadań organizacji młodzieżowych w dziedzinie dalszego pogłębiania procesu odprężenia i pokojowej współpracy państw o odmiennych ustrojach politycznych i społecznych.

LOSOWANIE POLIS PZU

KOSZALIN. W Oddziale Wojewódzkim PZU odbyło się wczoraj losowanie polis ubezpieczeniowych wystawionych na zaopatrzenie dzieci urodzonych w kwietniu br. Należy przypomnieć, że jest to miesiąc popularyzacji ubezpieczeń i PZU już tradycyjnie nagradza urodzone i ubezpieczone w tym miesiącu dzieci jedną polisą z opłatami składkami. Posiadacz

takiej polisy otrzymuje po osiągnięciu 20 lat zaopatrzenie finansowe z PZU w wysokości do 25 tys. zł.

W tym roku zgłoszono do ubezpieczenia, z województwa w granicach sprzed czerwca, 416 dzieci urodzonych w kwietniu. W losowaniu polisa premiowa przypadła **Łukaszowi Winkelowi** z Koszalina (ul. Kolejowa 21/4) urodzonemu 18 kwietnia br. W najbliższym czasie przedstawiciele PZU przekażą uroczystość szczęśliwemu polise rodzicom Łukasza. (S)

„MAŁA KONSTYTUCJA” UCZNIA WCHODZI W ŻYCIE

(dokończenie ze str. 1)

przyjaznej atmosfery w szkole, stosunków wzajemnej życzliwości i zrozumienia między nauczycielami i ich wychowankami. Poszczególne postanowienia kodeksu podyktowane są bowiem interesem każdego ucznia i dobrem całej zbiorowości szkolnej.

Wychowawcy dążą do tego, żeby szkoła była nie tylko miejscem zdobywania wiedzy, ale również forum społecznego działania, kształtowania charakterów i odpowiedzialności za sprawy otoczenia. Jak to czynić? Trudno o recepty. Nie rozstrzygnie się niczego poleceniami administracyjnymi, potrzebne jest doświadczenie pedagogiczne, a nade wszystko atmosfera wzajemnego szacunku i współpartnerstwa, oparta na kredycie zaufania do młodzieży.

W taki właśnie sposób określa rolę młodzieży w szkole Kodeks Ucznia. Dopuszcza się jej przedstawicieli do posiedzeń rad pedagogicznych w sprawach wychowawczych, czyniąc tym samym młodych ludzi współodpowiedzialnymi za realizację przyjętych postanowień. Daje się im prawo głosu w rozwiązywaniu spraw bytowych młodzieży: przydziale stypendiów, miejsc w internatach, stołówkach itp.

Inna płaszczyzna działania to współuczestnictwo w tak ważnych i odpowiedzialnych sprawach dotyczących kolegów, jak przyznawanie nagród i wyróżnień, opinii o absolwentach i inne. Jest to sfera odpowiedzialności godna człowieka dorosłego. Ale też dorosłości musi uczyć właśnie szkoła i to nie werbalnie, ale przez stawianie młodzieży trudnych i odpowiedzialnych zadań.

Taka właśnie idea przyświeca Kodeksowi Ucznia, który stanowi zbiór zasad postępowania oraz praw i obowiązków każdego członka zbiorowości szkolnej. W jakim stopniu sformułowania te znajdują zastosowanie w praktycznym życiu szkół za leżeć będzie od pedagogów i wychowawców oraz samej młodzieży.

W Koszalinie — barwniej i przestronniej

KOSZALIN. Nowa, śródmiejska arteria komunikacyjna — przebudowana ulica Zwycięstwa — jest już na całej swej długości dostępna dla ruchu kołowego. Wczoraj nastąpiło oficjalne przekazanie do użytku ostatniego zmodernizowanego jej odcinka pomiędzy ulicami Jana z Kolna i Połtawską. W ciągu niespełna 5 miesięcy drogowcy z Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich Budownictwa Komunalnego — wraz z ekipami podwykonawców: instalatorów nowoczesnego oświetlenia z KPIB, pracowników telekomunikacji, zieleni miejskiej i MZDIM — szybko zrealizowali trudne przedsięwzięcie, które pozwoli rozwiązać sporo problemów komunikacyjnych miasta. Przebudowa prawie kilometrowego odcinka ul. Zwycięstwa

kosztowała 13 mln zł. Kierownikiem robót drogowych był Czesław Adamowicz, na szczególne wyróżnienie zasłużyła brygada Lucjana Kobela. Przy nowej arterii powstaje w szybkim tempie kompleks pawilonów handlowych.

Rejonami ożywionych, finalizowanych już prac, są nie tylko nowe arterie drogowe. Na stadionie „Gwardii” gdzie odbędą się główne uroczystości dożynkowe, rozpoczęto montaż efektownych elementów dekoracyjnych. Na koronie stadionu pojawiły się pierwsze metalowe konstrukcje z barwnymi „słońcami” i „tulipanami”, które ożywią każde drgnienie wiatru. Nowa murowana budowla została niedawno pokryta prototypową siatką plastikową, która stanie się trwałym jej elementem, ułatwiającą prawidłową konserwację. Dobiega końca budowa obiektu trybuny honorowej wraz z zapleczem dla gości oraz obsługi prasowej i radiotelewizyjnej.

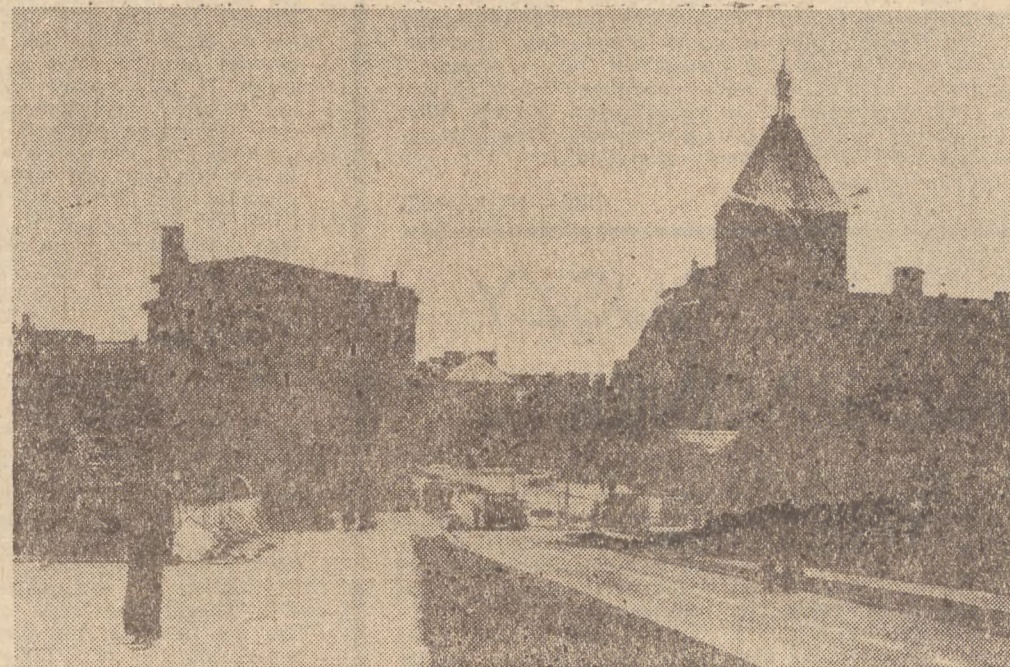
W pobliżu obiektów stadionu przystąpiono do wykładania piaskowcowymi, granitowymi i lastrykowymi płytkami nowej, szerokiej promenady wiodącej obok terenów wystawy rolniczej ku Górze Chełmskiej.

Do Centralnych Dożynek pozostało już niewiele czasu. Koszalin w szybkim tempie szykuje się do przyjęcia dożynkowych gości.

(woj)

Na zdjęciu: fragment oddanej do użytku przebudowanej ulicy Zwycięstwa.

Fot. J. Piątkowski



Ogólnopolskie spotkanie młodzieży

(dokończenie ze str. 1)

Podczas spotkania złożony zostanie meldunek o dokonaniach młodzieży w realizacji uchwał VI Zjazdu PZPR, o inicjatywach, czynach społecznych i pracy na co dzień.

Bogaty program spotkania przewiduje również złożenie wieńców na cmentarzu żołnierzy radzieckich poległych za wyzwolenie Ziemi Koszalińskiej, spotkania z veteranami walk o społeczne i narodowe wyzwolenie Polski oraz z byłymi działaczami ruchu młodzieżowego, a także szeroki wachlarz imprez kulturalnych.

W dniu 7 września wszyscy uczestnicy spotkania wezmą udział wraz z mieszkańcami Koszalina oraz zaproszonymi gośćmi w uroczystości dożynkowej.

KUPONY LOTERYJNE ŚWIĘTA „TRYBUNY LUDU”

Doroczne święto „Trybuny Ludu” odbędzie się w dniach 23—24 sierpnia w Warszawie. Jak co roku tak i obecnie z okazji tej imprezy zorganizowana została atrakcyjna loteria, w której można wygrać wiele cennych nagród, takich jak samochody fiat-126p, telewizory kolorowe i czarno-białe, atrakcyjne wycieczki zagraniczne, magnetyfony, radioodbiorniki, aparaty fotograficzne, sprzęt turystyczny, zegarki itp.

Kupony loteryjne święta „Trybuny Ludu” już do nabycia we wszystkich kioskach „Ruchu”.

Zaopatrzyć się w kupon loteryjny. Możesz wygrać cenną nagrodę.

SPORT

KOLEJNE ZWYCIĘSTWO FIBAKA

W drugiej rundzie tenisowego turnieju w Chestnut Hill nasz reprezentant — Wojciech Fibak pokonał Hansa Kary (Austria) — 6:2, 6:1.

MIEDZYKONTYNETALNY PUCHAR KOSZYKARZY

W kolejnym spotkaniu międzykontynentalnego pucharu koszykarzy, rozegranym w Greensboro, reprezentacja ZSRR pokonała USA — 71:65 (38:39).

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY FRANCJI NAD REALEM

Piłkarska reprezentacja Francji pokonała w Paryżu Real Madryt 3:1 (2:0).

LIGA

Wczoraj rozegrana została kolejna runda spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi.

A oto wyniki:

Lech — Szombierki 2:1
Stal Mielec — ŁKS 2:2
Polonia — Górnik 4:3
GKS Tychy — Stal Rzeszów 1:0
Widzew — Śląsk 0:0
Zagłębie — Legia 0:0
Ruch — ROW 0:1
Wisła — Pogoń 0:1

Stal Mielec	7:3	13—5
Wisła	7:3	6—3
Polonia	7:3	9—6
Ruch	6:4	9—5
Pogoń	6:4	8—6
Śląsk	6:4	7—6
GKS Tychy	6:4	6—5
ROW	6:4	4—4
Legia	5:5	6—10
ŁKS	4:6	6—7
Górnik	4:6	7—9
Stal Rzeszów	4:6	3—5
Widzew	4:6	3—6
Lech	3:7	9—13
Szombierki	3:7	1—8
Zagłębie S.	2:8	1—6

„Olsztyn” udał się do Danii

OLSZTYN (PAP). 20 bieżącego miesiąca wyjechał do Kopenhagi na międzynarodowy festiwal folklorystyczny zespół pieśni i tańca „Olsztyn”. Ponad 40-osobowy zespół, złożony z chóru, kapeli i grupy baletowej wystąpi 3-krotnie, m. in. na plenerowym koncercie w skansenie kopenhaskim, prezentując melodie, pieśni i tańce warmińskie, mazurskie oraz innych regionów kraju.

II HARCERSKI FESTIWAL KULTURY MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Duży sukces ekipy koszalińsko — słupskiej

W dniach 23 lipca — 17 sierpnia odbywał się w Kielcach II Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej. Ta ogólnopolska impreza była przeglądem dorobku kulturalnego amatorskich zespołów harcerskich działających przy szkołach.

W Festiwalu brała również udział ponad 100-osobowa ekipa reprezentująca województwo koszalińskie i słupskie. Nasi reprezentanci spisali się znakomicie i zostali uznani za jedną z czołowych ekip. Komendantem był Bogusław Iskrzycki a kierownikiem artystycznym, Janusz Sobiera.

Główną nagrodę Festiwalu — „Złotą Jodłę” w kategorii zespołów tanecznych zdobył zespół „Diabaz” z Drowa Pomorskiego, prowadzony przez Jolantę Kamińską.

Drugie miejsce i „Srebrną Jodłę” w kategorii chórów wywalczyli kołobrzesckie „Gaptusie” — chór ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Kołobrzegu, prowadzony przez Marię Kulikow.

Zespół instrumentalno-wokalny „Erato” ze słupskiego Liceum Ogólnokształcącego nr 1 otrzymał „Brazową Jodłę” w swojej kategorii. Ponadto „Erato” został uhonorowany specjalną nagrodą Rozgłośni Harcerskiej „za wdzięk i bezpretensjonalność”. Opiekunem zespołu jest Barbara Moszko.

„Brazowa Jodła” przypadła w udziale Klubowi Plastycznemu przy Komendzie Chorągwi w Koszalinie. Kierownikiem klubu jest Bogdan Jankowski.

Grupa teatralna „Pakamera” z Technikum Budowlanego w Koszalinie otrzymała nagrodę ufundowaną przez głównego reżysera Festiwalu, Tadeusza Aleksandrowicza.

Bardzo dobrze zaprezentowali się również mandoliniści ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Drawsku. W silnej konkurencji (wygrała orkiestra symfoniczna Szkoły Muzycznej z Bytomią) uplasowali się w czołówce a wiele ich kompozycji usłyszymy w nagraniach radiowych.

Jeśli jeszcze dodać, że koszalińska ekipa zdobyła „Złotą Jodłę” w piosence marszowej i uplasowała się na drugim miejscu w rajdzie turystycznym, organizowanym w Górach Świętokrzyskich, to można mówić o pełnym sukcesie. Gratulujemy. (ebe)



Przed podjęciem nauki w szkole nie zawadza trochę odświeżyć mózgowicy, do czego świetnie nadaje się gra w szachy. Nawet na plaży.

Fot. Jerzy Pałan



Niecodziennie gospodarze trafili na malowniczą wysepkę na Jeziorze Raduńskim Górnym w woj. gdańskim. Od trzech lat w czasie wakacji mieszkają tu i trenują pletwonurkowie z kół naukowych „Koral” przy Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni. Sport jaki uprawiają to nie tylko technika — to cały tryb życia, rodzaj osobowości, wiele niezbędnych cech charakteru.

Nurkowanie i podwodne myślistwo wymagają sprawności, dużej wytrzymałości i dyscypliny. Kandydaci na pletwonurków muszą znakomicie pływać na długich dystansach, opanować skoki do wody, sposoby zanurzania, leżenie bez ruchu na powierzchni wody i na dnie, muszą w każdej sytuacji radzić sobie pod wodą ze sprzętem i z aparatem tlenowym. Jest to dopiero pierwszy stopień wtajemniczenia, zdobywany na obozie w Boruniu przez członków Klubu Podwodnego Jungów przy Liceum Morskim. Młodzi korzystają z pomocy kadry i ze sprzętu „Korala”. Studenci WSM natomiast łączą trening z podwodnymi badaniami: dla pracującej po sąsiedzku Stacji Limnologicznej Instytutu Geografii Uniwersytetu Gdańskiego mierzą temperatury warstw wody na różnych głębokościach, szukają podwodnych źródeł i dokonują pomiarów stężeń napływających. Dla obu stron korzyści bezsporne. A w planach — zawody o Srebrną Amforę w Bułgarii, imprezy krajowe i być może wyprawy w egzotyczne wody w poszukiwaniu własnej rafy...

Na zdjęciu: pletwonurkowie podczas ćwiczeń.

CAF — UKLEJEWSKI

ZA 2 MIESIĄCE RUSZY GDAŃSKA RAFINERIA

GDAŃSK (PAP). Budowniczym Gdańskiej Rafinerii pozostały jeszcze ok. 2 miesiące do dnia uruchomienia urządzeń destylujących ropę naftową na benzyny, oleje i gazy. W zespole zbiorników magazynowych znajduje się pierwsza partia zapasu surowców — ponad 120 tys. ton ropy dostarczonej niedawno przez tankowce „Kasprowy Wierch” i „Pień II” poprzez bazę paliwową Portu Północnego. Ponad 3 tys. pracowników przedsiębiorstwa realizujących gdańską inwestycję koncentruje się obecnie na montażu aparatury i urządzeń tzw. bloku paliwowego — serca zakładu.

W Gdańsku znajdują się już wszystkie urządzenia importowane głównie z Włoch, które tworzą ciąg technologiczny instalacji przerobu ropy. Trwają próby i przeglądy zainstalowanej aparatury, montaż agregatów, rurociągów i systemów kontroli oraz centralnego sterowania. Egzamin eksploatacyjny zdają urządzenia produkcyjne tzw. podstawowych me-

diów energetycznych — stacji i uzdatniania przepompowni wód technologicznych, instalacji sprężonego powietrza, zespołu urządzeń transportu oleju opałowego i kotła elektrociepłowni. Jak przewiduje się, uruchomienie nastąpi 15 września br.

Ponad 1500 pracowników rafinerii, którzy w przyszłości nadzorować będą proces destylacji ropy, korzystają już z oddanych do eksploatacji baz zaplecza technicznego, transportu wewnątrzzakładowego, obiektów socjalnych.

„OSTROŻNIEJ TĄ SIEKIERĄ”

HEKTAR LASU ZA 140 MLN ZŁ

Na początku lipca zamieściliśmy artykuł pt. „Ostrożniej tą siekierą”, omawiający katastrofalny stan lasów ochronnych w Uście, spowodowany niewłaściwą gospodarką terenami leśnymi, przydzielonymi temu miastu przez Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego na cele rekreacyjne i uzdrowiskowe.

Nie mamy jeszcze wprawdzie pełnej odpowiedzi na wszystkie zarzuty zawarte w tym artykule, ale otrzymaliśmy już informację, w jaki sposób władze województwa śląskiego, zamierzają położyć kres opisanym przez nas negatywnym zjawiskom.

Przed wszystkim więc, aby nie dopuścić do ostatecznego zniszczenia najpiękniejszej części parku komunalnego, na której wycięcie pod budowę ośrodka wypoczynkowego Wojewódzkiego Zarządu Zakładów Karnych w Koszalinie wydana została już decyzja Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — wicewojewoda śląski, Feliks Barbarowicz wystąpił do tegoż ministerstwa z pismem, w którym czytamy:

„W załączeniu przedkładam Obywatelowi Ministrowi jeden egzemplarz dziennika „Głos Pomorza” z zawartym w nim artykulem pt. „Ostrożniej tą siekierą”. Artykuł ten porusza niezwykle istotny problem wylesiania terenów pod budownictwo, który ma na terenie Ustki tym większą wagę, że dotyczy obszaru rozwijającego się uzdrowiska. W zakończeniu artykułu poruszony jest problem nie wykonanej dotychczas decyzji Obywatela Ministra z dnia 31 stycznia 1975 roku, zezwalającej na wycięcie lasu komunalnego pod budowę ośrodka wypoczynkowego dla Wojewódzkiego Zarządu Zakładów Karnych w Koszalinie. Wycięcie tego drzewostanu może nastąpić, zgodnie z obowiązującymi przepisami, w oparciu o wyżej wymienioną decyzję, po formalnym przyjęciu do wiadomości wniosku cięć przez tutejszy Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu.

Powinno być słusznie kwestionowany jest projekt wycięcia pod ośrodek czasowy jedno go z najlepiej jeszcze zachowanych drzewostanów ochronnych, proszę Obywatela Ministra o wypowiedzenie się w przedmiotowej sprawie, czy należy wniosek cięć zatwierdzić, czy też Obywatel Minister zechciałby zrewidować motywy, na których została oparta decyzja.”

Jakkolwiek odpowiedź ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego na to pismo jeszcze nie nadeszła, nie mamy najmniejszej wątpliwości, że przy takiej postawie słupskich władz, nie dojdzie w Uście do zniszczenia tego, co stanowi jeden z najwspanialszych walorów tego miasta i co zadecydowało o przyznaniu mu statusu miasta uzdrowiskowego. Nie mamy również wątpliwości, jaka w tym przypadku będzie decyzja ministra.

Najcenniejsze jest jednak to, że władze województwa śląskiego nie poprzestały na próbie ratowania tego jednego, zdawa-

łoby się już bezpowrotnie straconego fragmentu lasu ochronnego, ale podjęły również szereg stanowczych kroków, które jak nam się wydaje, skutecznie zniechęcą kandydatów do beztropkiego machania siekierą.

Jednym z takich kroków jest wydane dwa tygodnie temu zarządzenie nr 25/75 wojewody śląskiego w sprawie ograniczenia wycinki drzew w lasach komunalnych oraz w lasach Państwowego Funduszu Zielonego w pasie nadmorskim w miastach Ustka i Łeba, we wsiach Jarosławiec, Poddębnie i Rowy oraz w parkach województwa śląskiego.

Zarządzenie to zobowiązuje m. in. naczelników miast i gmin w pasie nadmorskim do powołania stałych komisji do spraw ochrony zieleni, w których skład wejdą osoby kompetentne, m. in. przedstawiciele Ligi Ochrony Przyrody oraz pracownicy służby leśnej. Żaden wniosek w sprawie wycięcia drzew w pasie nadmorskim nie może być rozpatrywany przez władze administracyjne bez wyczerpującej opinii takiej komisji, zawierającej ocenę konieczności dokonania wycinki poszczególnych drzew lub drzewostanów, ocenę ich wartości biologicznej i krajobrazowej oraz określenie wysokości odszkodowania ze wycięcia lub choćby uszkodzenia drzew.

Szczególnie godne uwagi jest wprowadzenie zasady odpłatności za każde wycięcie drzewa, również takie, które zostanie wycięte za zezwoleniem władz. (Za wycięcie bez zezwolenia grozi ponadto kara przewidziana przez KK). W tym celu opracowany został odpowiedni cennik na wycięcie drzewa, który stanowi integralną część zarządzenia wojewody śląskiego.

Eventualnych amatorów na budowę ośrodków czasowych lub prywatnych pensjonatów na terenie lasów ochronnych ostrzeżenie zatem wypada, że wycięcie jednej tylko sosny o średnicy około 30 cm kosztuje teraz w pasie nadmorskim województwa śląskiego 168 tys. złotych, czyli że hektar zniszczonego lasu ochronnego (a trzeba przypomnieć, że do tej pory w samej tylko Uście bezkarnie zdewastowano kilkadziesiąt hektarów drzewostanów) kosztować będzie inwestora dodatkowo 140 mln złotych.

Warto również dodać, że opłaty pobierane z tytułu odszkodowań za wycięcie drzew przeznacza się w całości na Fundusz Zielony, czyli na likwidację skutków niewłaściwej działalności człowieka w środowisku.

Jesteśmy głęboko przekonani, że ustalenie takiego cennika odniesie pożądany skutek. Na marginesie przypominamy, że w kwietniu br. na naszych łamach przedstawiliśmy przykłady podobnie karygodnej dewastacji lasów ochronnych w Międzybuziu. Do tej pory jednak nie otrzymaliśmy z Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie żadnej odpowiedzi.

WIESŁAW WISNIEWSKI

Małe bary — specjalne zestawy potraw

GASTRONOMICZNE OŻYWIENIE?

Coś się zaczyna wreszcie dziać w naszej gastronomii. Może jeszcze nie w wielkich, znanych z nazw (i cen) restauracjach i kawiarniach, ale na pewno na ich „peryferiach”.

Oto nowo utworzone w 1975 r. Zjednoczenie Przemysłu Gastronomicznego położyło duży nacisk na uruchamianie małych zakładów przy głównych ciągach handlowych i spacerowych. Dla barów tych przewidziano wyspecjalizowany asortyment potraw. W bieżącym roku przekazano już do użytku 15 takich zakładów, np. na terenie Katowic, Sosnowca, Tych, Mysłowic, Świętochłowic i Siemianowic. Wkrótce otwartych będzie na Śląsku i w Zagłębiu dalszych 20 tego rodzaju placówek gastronomicznych.

Gastronomia warszawska, a także katowicka uruchomiła w br. pierwsze w kraju bary hamburgerowe, wzorowane na rozwiązaniach angielskich. W tym roku otwarte zostaną następne tego typu bary. Stołeczna gastronomia uruchomiła kilka punktów sprzedaży gofrów, które znalazły szybko uznanie; smażalnia taka działa też w Lublinie. W Śląsku powstał mały barek, w którym wyłącznie sprzedaje się pizzę. Ponadto — dzięki stworzeniu sezonowych ogródków letnich przybyło w tym roku w miastach około 5 tysięcy miejsc konsumpcyjnych.

Wszystkie te wysiłki są godne uznania. Jak dotychczas jednak ograniczają się one jedynie do miast. Główne bowiem i coraz bardziej uczęszczane szlaki turystyczne — pozostają nadal bardzo zaniedbane pod względem gastronomicznym. Tak modne ostatnio, ale nieliczne karczmy i zajazdy, nie rozwiązują problemu. Potrzebne są, szczególnie na tych trasach, bary szybkiej obsługi — z elementarnym zestawem niedrogich gorących i zimnych potraw. Część z nich może mieć charakter sezonowy, funkcjonując w składanych pawilonach albo nawet w przerobionych, a wycofanych z eksploatacji autobusach. Są już takie przykłady (Wisłoka, Międzyzdroje i in.), ale nazbyt jeszcze rzadkie.

Dobrze zatem byłoby, aby to gastronomiczne ożywienie, którego jesteśmy teraz świadkami, objęło również tereny pozamiejskie... (PAP)

W PRZYSZŁOŚCI-GRUNTOWNE ZMIANY

KIEDY NOWY KODEKS DROGOWY?

Prawa starzeją się szybciej niż ludzie: minęło zaledwie siedem lat od podpisania przez ministrów komunikacji i spraw wewnętrznych „Rozporządzenia w sprawie ruchu na drogach publicznych”, a już wiele z ówczesnych postanowień nie odpowiada obecnym wymaganiom. Bo też reguły obowiązujące dziś Kodeksu Drogowego dostosowane były do innych warunków, przede wszystkim — do mniejszego natężenia ruchu drogowego do samochodów dysponujących mniejszymi prędkościami.

Kodeks Drogowy wymaga zmian, taka panuje opinia wśród ekspertów i teoretyków ruchu, wśród praktyków kręcących kierownicą zawodowo i amatorsko. Przecież już wkrótce wydziały komunikacji zarejestrują miliony samochodów osobowych, przecież niedaleki jest czas, gdy krajowy przemysł będzie dostarczać po ćwierć miliona samochodów rocznie, licząc same tylko osobowe, bez ciężarówek, autobusów, motocykli i innych pojazdów. A kilka milionów koni, z których każdy może pociągnąć furmankę po każdej w zasadzie szosie.

Na inne, wręcz sielskie warunki nastawiony jest stary Kodeks zarówno w rozdziałach dotyczących ruchu poza miastem, jak i w mieście. Bo i kto, mający coś wspólnego z kierowaniem pojazdem, poruszać się z dozwoloną prędkością 100 km/godz. spostrzeże, czy te chałupy przy drodze to trzy za budowania odległe o 15 metrów i należy pod groźbą uiszczenia mandatu wyhamować błyskawicznie o połowę, stawiając wóz na przednich kołach?

Definicja obszaru zabudowanego to oczywista, ale przecież nie jedyna kwestia wymagająca przedyskutowania i zmiany. A słynne pojęcie

„ostrożności” i „szczególnej ostrożności”, za które niejedną zapłacił? A określenie skrzyżowania dróg i ruchu okrężnego, w którym nasi eksperci zrobili wyjątek od reguły pierwszeństwa dla pojazdów nadjeżdżających z prawej strony? A przepisy określające uprawnienia pojazdów szynowych przecinających takie rondo względnie objeżdżających dookoła? A włączanie się do ruchu pojazdów komunikacji miejskiej i taksówek, które — jeśliby honorowały zasady Kodeksu — wyeliminowałyby z ruchu autobusy w godzinach szczytu?

Takich znaków zapytania każdy postawić może wiele. Zmotoryzowany będzie się pienił na nieostrych przepisach, pozwalających rozbawionym młodzieńcom na demonstracyjnie wolny spacer po „zebrze”. Pieszy powie kilka zdecydowanych słów pod adresem kierowców, którym się spieszy. I wszyscy zgodnie chyba przyznają, że na wielu trasach (Warszawa — Poznań, Warszawa — Katowice, Warszawa — Kraków) użycie samochodu jest czynnością bezsensowną, ponieważ respektując owe 50 km/godz. w obszarze zabudowanym, trzeba byjechać o godzinę dłużej niż pociągiem i to za cenę trzykrotnie niższą.

Przecież całymi dziesiątkami kilometrów rozciągają się już obszary zabudowane, a naczelnicy gmin, świadomi życia, wzmacniają zwykłe zakazy fundując sobie (raptem kilkaset złotych) białe na niebieskim ostrzeżenie „Kontrola radarowa MO”. Jeśli kto nie wierzy — działa przeciw własnej kieszeni. A owe słynne nakazy, ograniczające od lat szybkość w miejscach gdzie dawno skończył się remont czy przebudowa drogi?

Zmiany w Kodeksie dyskutują rze-

czonawcy od dłuższego już czasu. Jak zwykle w takich przypadkach doszło do sprecyzowania dwóch koncepcji. Pierwszą niecierpliwą, chciałoby od ręki usunąć punkty najbardziej drażniące, wyjaśnić sprawy niejasne, wyprostować kręte sformułowania. Zgodą, powiadają rozważni, ale wszystkich zadowolonych dotąd spraw nie da się już dziś rozstrzygnąć. Tak na przykład kwestia oświetlenia samochodów w mieście: postojowe, rzecz jasna, nie wystarczają, światła mijania (bądźmy realistami) zawsze będą oślepić część kierowców, bo najlepiej nawet ustawiona „mijanka” jest dla kierowcy fiata 126 p dośladnie w oko. A same sformułowania Kodeksu dotyczące obszaru niedostępnego dla oświetlonego dobre jest może dla rozważań przy okrągłym stole nie zaś w ruchu. A skoro tak, to czy wyłączać z korekty ten drażliwy punkt, czy też zaccękać na właściwe rozwiązanie techniczne, np. na obowiązek wprowadzenia silniejszych żarówek w światłach postojowych? Podobnie zmiana definicji obszaru zabudowanego (ze specjalnym znakiem) wymaga przygotowania kilku milionów takich znaków. Także rozwiązanie słynnej kontrowersji pieszy — pojazd na przejściu, wymaga wyprodukowania kilkunastu lub kilkudziesięciu tysięcy sygnalizatorów zapalających czerwone światło po kilkunastu sekundach — na kilkanaście sekund.

Przeważało stanowisko ekspertów, którzy nieco później wprawdzie, ale hurtowo chcą wprowadzić zmiany do Kodeksu, by dokument ten mógł służyć przez kilkanaście następnych lat. Jesienią rozpocznie się nowa tura dyskusji nad Kodeksem Drogowym.

RYSZARD WOLSKI

Z DOŚWIADCZENI PRACY PARTYJNEJ

NA DRODZE DO SAMODZIELNOŚCI

Salta konferencyjna w Komitecie Miejskim partii w Złocienicy. Kilku-nastu towarzyszy z uwagą wysłuchuje informacji na temat aktualnych problemów gospodarczych kraju i województwa. Do dyskusji, a raczej bezpośredniej rozmowy, nie trzeba nawoływać. Mówią o sprawach swoich, zakładowych, miejskich — mówią ze znajomością rzeczy, wysuwają propozycje, konkretne wnioski. Później, w rozmowie ze mną, I sekretarz KM PZPR, Jan Wrotek powie: „To jedna z lekcji samodzielności naszego aktywu, naszego komitetu...”

Trzy miesiące złocieniecki komitet pracuje bez „opieki” Drowskiej. Jak sobie radzi w tej trudnej sztuce rządzenia w 11-tysięcznym mieście? Jak stosuje metody pracy z 18 pododdziałowymi i 4 oddziałowymi organizacjami partyjnymi, z ponad 600 członkami i kandydatami partii?

W OPARCIU O DOŚWIADCZENIA

Towarzysz Jan Wrotek mówi: „My już od dawna byliśmy przygotowani do samodzielnej pracy, do rozwiązywania naszych złocienieckich spraw własnymi siłami. W mieście mamy kilka dużych zakładów produkcyjnych, dobry, zaangażowany aktyw robotniczy. Nie unikaliśmy podejmowania spraw trudnych, drażliwych. Obecnie, kiedy z oddalonego o 14 kilometrów Drowska nikt „po linii partyjnej” do nas nie przyjeżdża, nie błądźmy po omacku, mamy sporo dobrych doświadczeń, które z powodzeniem wykorzystujemy w codziennej pracy z aktywem, z organizacjami partyjnymi i społecznymi...”

Komitet Miejski partii liczy 27 członków, a jego egzekutywa — 7. Raz na dwa miesiące odbywa się plenarne posiedzenie KM, dwa razy w miesiącu zbiera się jego egzekutywa. Odbywają się także posiedzenia egzekutywy KM w poszczególnych zakładach produkcyjnych. Np. w ZPW i „Ceramice” członkowie egzekutywy zapoznali się z warunkami pracy, dyscypliną, z działalnością grup partyjnych (w ZPW jest 12 grup partyjnych, w „Ceramice” — 8). Na takie posiedzenia nie przygotowuje się wcześniej żadnej informacji, analizy czy oceny. Członkowie egzekutywy spotykają się z robotnikami, z członkami partii, rozmawiają, wysłuchują opinii, uwag i propozycji, a następnie problemy te omawiają z kierownictwem zakładu oraz z aktywem partyjnym i związkowym, podejmując określone wnioski. Po pewnym czasie egzekutywa KM omawia realizację podjętych wniosków. Członkowie Komitetu Miejskiego — i to jest ich podstawowe zadanie —

pracują aktywnie w swoich macierzystych organizacjach, w środowisku, w różnych organizacjach społecznych. Członkowie egzekutywy KM nie mają „przydzielonych”, jak to bywało kiedyś, określonych organizacji partyjnych, lecz pracują z wszystkimi POP w mieście. Uczestniczą w zebraniach POP, posiedzeniach egzekutywy itp., na których — dzięki swojej wiedzy, znajomości spraw i kompetencji — mogą towarzyszyć pomocą w rozwiązywaniu bardziej skomplikowanych spraw. I to nie tylko z okazji zebrania POP, ale systematycznie, na co dzień.

Komitet Miejski utrzymuje ścisłą więź z aktywem partyjnym i członkami partii w mieście. Służą temu celowi, między innymi, spotkania (raz w miesiącu, a jak zachodzi potrzeba to i częściej) z sekretarzami POP i członkami egzekutywy. Treścią tych spotkań są informacje o realizacji wniosków z zebrani partyjnych przez POP i KM, o pracy egzekutywy KM oraz inne aktualne w danym miesiącu problemy polityczne, bądź społeczno-gospodarcze kraju, województwa no i oczywiście samego Złocienicy. Takie spotkania, mówią sekretarze POP i aktywiści, pomagają w pracy. Stanowią także okazję do swobodnego porozmawiania o formach i metodach pracy, o kłopotach i trudnościach w rozwiązywaniu określonego problemu.

NAJWAŻNIEJSZE — DOBRA PRACA POP

Towarzysze w złocienieckim KM twierdzą:

— Skuteczność naszego działania zależy przede wszystkim od dobrej pracy podstawowej organizacji partyjnej.

— Staramy się — podkreśla towarzysz Jan Wrotek — zwracać szczególną uwagę na dwie sprawy: Pierwsza — to dobre przygotowanie zebrania partyjnego. Druga — właściwy dobór ludzi do władz POP, aktywnych, zaangażowanych społecznie w swoim zakładzie, w środowisku, cieszących się niekłamnym autorytetem. Zdajemy sobie sprawę, że od pracy i postawy sekretarza egzekutywy POP zależy w dużym stopniu, czy organizacja właściwie spełnia swoją statutową rolę.

W rozmowach usłysze jeszcze opinie, które stanowią rozwinięcie myśli towarzysza Wrotka. — Dzisiaj — mówi towarzysz, chodzi o coś więcej, niż tylko o postępowanie zgodne z normami statutowymi. Potrzebni są nam ludzie aktywni, odważni, myślący nie tylko kategoriami dzisiaj ale i jutra, członkowie partii posiadający krytyczne spojrzenie także na siebie, na to, co robia i jak robia.

Znane są w Złocienicy inicjatywy organizacji partyjnych, załóg poszcze-

gólnych zakładów pracy na rzecz swego miasta. Podjęto i zrealizowano wiele prac społecznych, w wyniku czego miasto wypiękniało. Niektóre z nich będą wykonane w najbliższym czasie. Np. członkowie partii kolejarzy i z KPRB zainstalują w czynie społecznym oświetlenie na dwóch ulicach, inni porządkują skwery, jeszcze inni — obejścia swoich zakładów. Nie mówię tutaj o zobowiązaniach produkcyjnych (np. załoga Koszalińskich Zakładów Ceramiki Budowlanej podjęła i wykonała dodatkowe zadanie wyprodukowania 2 mln jednostek ceramicznych), które angażują członków partii i całe załogi.

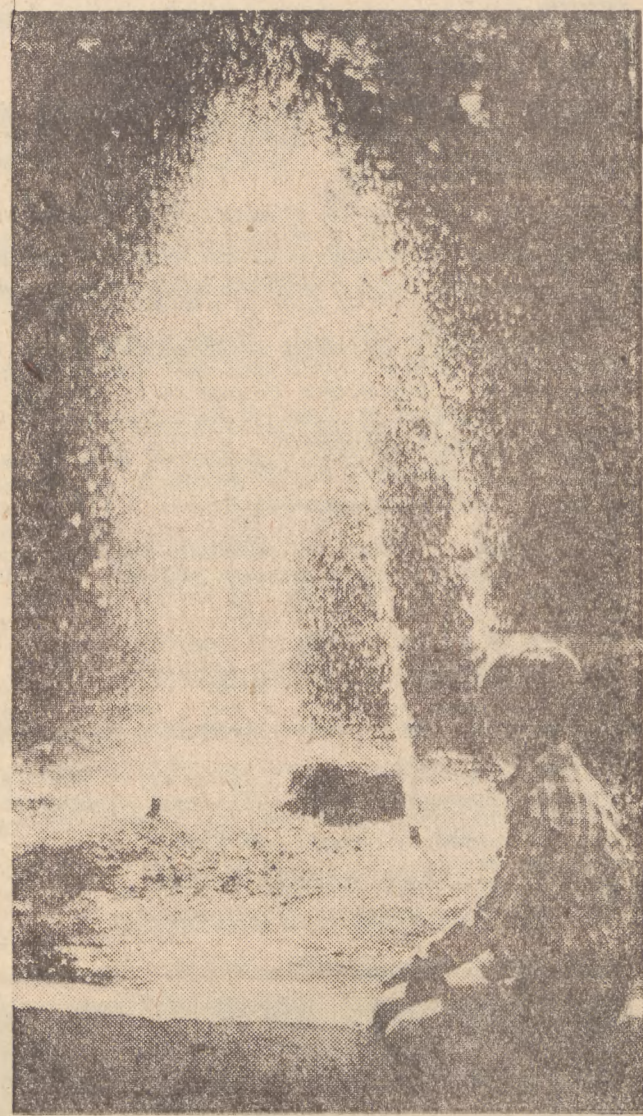
W wyniku takiej postawy członków partii, ich pracy w zakładzie i środowisku systematycznie zwiększa się w mieście liczba członków PZPR; do partii przychodzi nowi ludzie, w tym młodzi robotnicy. W KM informują, że na koniec 1973 roku 9 procent robotników zatrudnionych w złocienieckich zakładach produkcyjnych należało do PZPR, obecnie zaś — 16,5 proc. W bieżącym roku organizacje partyjne przyjęły 70 nowych kandydatów, z czego 85 proc. stanowią młodzi, wykwalifikowani robotnicy.

POMOC I INSPIRACJA

W czasie rozmów pytałem towarzyszy: Czy nie odczuwacie, że Koszalin jest zbyt daleko od was? Kiedyś, Drowsko było przecież pod bokiem, pomoc więc była chyba szybsza, informacja...? Nikt oczywiście nie negował roli w ubiegłych latach „powiatu”. Towarzysz Jan Wrotek odpowiedział mi na te pytania lapidarnie i bardzo trafnie: Koszalin jest dalej od Drowska, to prawda, ale bieżąca informacja z Komitetu Wojewódzkiego otrzymujemy znacznie szybciej, niż kiedyś z KP. Po prostu zostało wyeliminowane jedno ogniwo. Towarzysze z KW przyjeżdżają prosto do nas, informują nas o problemach województwa, wojewódzkiej instancji partyjnej, o problemach społeczno-gospodarczych i politycznych kraju.

Kierownictwo KM w Złocienicy ceni sobie spotkania organizowane przez Komitet Wojewódzki dla aktywów gmin i miast, dla sekretarzy KM i KG. Podobne opinie słyszałem o materiałach jakie otrzymują z KW. Chodzi tutaj o biuletyny informacyjne, oceny i analizy sytuacji społeczno-gospodarczej w zakładach pracy i o inne. Taka pomoc — twierdzą w KM — jest potrzebna, pomaga w prawidłowym ukierunkowaniu pracy partyjnej.

WACŁAW NOWAK



Przy fontannie w koszalińskim parku.

Fot. J. Piątkowski

ZANIM ZADŹWIĘCZY
PIERWSZY DZWONEK

KOCZAŁA. Za kilka dni w koszalińskiej Gminie Szkoła Zbiorczej zadzwieczy pierwszy dzwonek na lekcje kowa, siatkową i ręczną. Będzie to jednocześnie ogólnopolski sygnał, bowiem w Koczale odbędzie się centralna inauguracja nowego roku szkolnego, połączona tak że z uroczystością podpisania kodeksu uczniowskiego. Obecnie w Koczale wren pracą przy urządzaniu wnew trza szkoły, wyposażaniu klasopracowni. Jeszcze przed kilku dniami przyszłolny teren wyglądał jak plac cięż-

kiego boju. Teraz pokrywa go asfaltowa nawierzchnia boisk do gry w piłkę koszykową, siatkową i ręczną. Szkoła pięknieje z dnia na dzień. Zasluga to przede wszystkim ekip budowlanych, drogowców, a także miejscowego społeczeństwa i samych nauczycieli. Ci ostatni, mimo urlopów i wakacji, nie szczędzą wysiłku w przygotowaniu obiektu do całorocznych zadań, upiększają jego wnętrze i otoczenie (wir-

BOBOLINO wybierało nowego sołtysa. Jak zwykle u Bajdów, na zebranie poszedł Stanisław, szanowany we wsi gospodarz. Leszek krzątał się po obejściu, gdy usłyszał głosy sąsiadów. — Zbie-raj się na zebranie — popędzali. Już się zaczęło.

— Przecież ojciec poszedł, wystarczy — tłumaczył chłopak.

— Ojciec, to ojciec. Nie jego, tylko ciebie chcemy wybierać na sołtysa.

Myślał w pierwszej chwili, że to żarty. Tymczasem, chociaż na zebraniu przedstawiono aż pięć kandydatur, on uzyskał przewagę głosów. Najmłodszy, najmniej doświadczony, właściwie dopiero kandydat na rolnika, Stebliński, który go rekomendował, użył nie lada argumentów. Mówił, że w dzisiejszych czasach liczy się przede wszystkim wykształcenie, że trzeba wybrać sołtysa światłego, który potrafi reprezentować wieś na zewnątrz. Właśnie Bajda spełnia te warunki. Ukończył szkołę rolniczą. Wrócił do rodzinnej wsi, aby gospodarować z ojcem. Daje dobry przykład młodym, którzy porzucają ojcowskie zagrody i szukają zajęcia w mieście.

I tak dwudziestolatek został z górą rok temu sołtysem wsi Bobolino. Wieś, jak wieś, niezbyt atrakcyjna. Zaledwie szesnastu gospodarzy. Słabe grunty o przewadze piętnej i szóstej klasy, sporo terenów pastwiskowych.

Latem Bobolino ożywia się. Na odległość wzroku rozciągają się Dąbki, przymorskie wczasowisko. Tłoczno tam, więc niektórzy docierają aż do Bobolina na wypoczynek „pod gruszą”. Dochód z wynajmu kwaterek liczy się w budżecie niejednego bobolińskiego gospodarza. U Bajdów także. Posta-wili nawet cztery lata temu nowy okazały dom mieszkalny.

Obcych niezmiennie dziwi widok smutkiego chłopaka w dżinsach, przedstawianego jako sołtysa. Tak, jakby owa funkcja przystawała jedynie do czerstwego staruszka z sumiatynem wąsem i fajką w zębach. Leszek przywykł już do zdumienia. Pełni urząd z godnością. Ludzie cenią go za spokój, bezstronność, za szacunek, jaki żywi do starszych.

Najtrudniej sołtysować w czasie letniego sezonu. Za interesantami nie zamykają się drzwi. Przychodzą głównie w sprawach mel-

się dobrze popracuje to na tych ziemiach można zebrać 34 kwintale zbóż z hektara.

Wiosną podpisał z mleczarnią umowę o specjalizacji w hodowli bydła mlecznego i produkcji mleka. Chowa 13 sztuk bydła, w tym 5 krów mlecznych. Modernizuje oborę. Po remoncie zamierza powiększyć stad krów i zainstalować dwustanowiskową dojarke mechaniczną. W perspektywie postawi również budynek inwentarski. Zamierza rozwijać chów trzody i hodowlę koni zarodkowych dla POZH. Młodszy brat, Mi-

GŁOWA WSI

dunkowych. Początkowo cała rodzina przeżywała te wizyty. Niekiedy po kilka razy dziennie odrywano chłopaka od pilnych prac w polu i tylko po to, by Leszek zakomunikował, że najbliższy punkt meldunkowy znajduje się w Dąbkach. Schytrzyli się z czasem starzy Bajdowie. Każdego przybyścia wypytują najpierw kto zech i z jaką sprawą przybył. Wołają Leszka tylko wówczas, gdy jego obecność okazuje się nie zbędna.

Po to się Leszek trzy lata temu zdecydował na powrót do wsi, aby rodzicom w gospodarstwie pomagać. Najpierw pomagał, a teraz wziął już na swoje barki większość obowiązków. Gospodarstwo średniej wielkości, zadbane. Na razie w pracach polowych na 13 hektarach korzysta Bajda z usług dąbrowskiej spółdzielni kółek. Planuje kupno ciągnika. Zapisał się na kurs jazdy. Zamierza powiększyć w przyszłości areal gruntów. A plony? Leszek powiada, że jak

rosław, uczy się zawodu mechanika maszyn rolniczych. Będzie z niego doskonały pomocnik w unowocześnionym, zmechanizowanym gospodarstwie.

Nie tylko do Bajdów wracają dzieci po ukończeniu nauki. Jakby się coś w Bobolinie odmieniło od czasu, kiedy Leszek przejął po rodzicach gospodarowanie. Stefan Filewiczów też zapowiada po wojsku powrót do Bobolina. Inni, chociaż pracują w mieście, coraz uważniej przyglądają się pracy ojców.

Dobre się pracuje z doświadczonymi rolnikami, więc funkcja sołtysa niezbyt Bajdzie ciąży. Jest trochę roboty z opinianiem gospodarstw w sprawach podatków i ulg, z wypisywaniem świadectw po chodzenia zwierząt. Sporo czasu pochłaniają narady i zebrania. Ale od czego dobra organizacja pracy.

Na przykład zebrania wiejskie. Początkowo w nadgorliwości swojej sołtys dwukrotnie sprawdzał, czy dotarło do wszystkich zawiadomienie. Teraz wypracował metodę. Puszczą w obieg kartkę zawsze tą samą trasą, od sklepu w lewo. Jeśli kartka wraca do Bajdów, znaczy to, że obeszła już całą wieś. Prosto i niekłopotliwie.

O porządkowaniu obejść, malowaniu płotów, koszeniu trawników trzeba jeszcze nieraz na zebraniach przypominać, ale nie zdarza się już, żeby opornych musiały mobilizować mandaty. Starają się, choć bywa, że z racji podeszłego wieku zalegają z robotą.

Inne ma już Leszek Bajda spojrzenie na rodzinną wieś. Dostrzega niedostatki, szuka sposobów usprawnień. Niezbędna jest na przykład we wsi sala do zebrani, rodzaj świetlicy. Jak dotąd mieszkańcy zbierają się wyłącznie w mieszkaniach prywatnych. Za rok nastąpi likwidacja czteroklasowej szkoły. Sołtys będzie więc zabiegał o pomoc władz gminnych w urządzeniu sali spotkań. Są oczywiście inne, ważniejsze jeszcze sprawy. A to telefon do użytku całej wsi, a to wodociąg, gdyż w okresach suszy pustoszeją studnie. Trapi Bajdę sprawa chodników dla pieszych. Wieś przelotowa, dużo zakrętów. W sezonie po szosie trudno wprost się poruszać. Wiadomo, gdyby zacząć w czynie społecznym budowę, może gmina znalazłaby środki na dofinansowanie. Ale jak tu zachęcić grupę starszych rolników do tak poważnych prac społecznych? Doprawdy niełatwo być głową wsi.

J. KRUEK

Z redakcyjnej POCZTY

LĘBORSKIE LATO

Skarbem okolic Lęborka, który przyciąga turystów w te strony są: czysta woda, nieskażone powietrze, lasy, rezerwat przyrody. Prawdziwym klejnotem regionu jest Słowiński Park Narodowy. Walory krajobrazowe, turystyczne i gościnność mieszkańców Lęborka i okolic nie potrzebują specjalnej reklamy.

Lęborski Dom Kultury jest mecenasem wszystkich imprez lata w Lęborku i Łebie oraz całej okolicy. Wzorem stolicy i miast wojewódzkich ukazują się tu specjalny informator miesięczny pt. „Lato na ziemi lęborskiej — Lęborski Dom Kultury informuje.”

Taki informator na sierpień otrzymałem w miejscowym hotelu. Informuje on gości przyjeżdżających do Lęborka o programie ważniejszych imprez w Lęborku i Łebie, podaje informacje na temat obiektów, które należałoby zwiedzić, są w nim adresy kawiarni, restauracji, stacji benzynowych, kin itp. Festyny, zabawy, festiwale, piosenki, to żelazny repertuar, który jest w kalendarzu imprez lęborskiego lata, jak i sezonu w Łebie. Bawiono się w tym miesiącu na imprezie „Uśmiech lata” nad Jeziorem Lubowidzkim, w Łebie bawiono się na festynie „Lato-1975”. Podobny festyn w Łebie odbędzie się jeszcze 24 bm., koło kina „Rybak” — początek o godz. 15. 31 bm. o godz. 11 rozpocznie się impreza nad Jeziorem Lubowidzkim pt. „Żegnajcie wakacje”.

Centralny punkt informacji turystycznej w Lęborku znajduje się właśnie przy Domu Kultury, ul. Zwycięstwa 4, tel. 14-21. Jak podaje informator: „...to centrum informacji zapewnia turystom i mieszkańcom Lęborka informacje turystyczne oraz dotyczącą imprez kulturalnych w Gdańsku, Słupsku, Gdyni i Sopocie, bezpłatnie, bezpłatnie przechowując bagaż i pole namiotowe (niestrzeżone).”

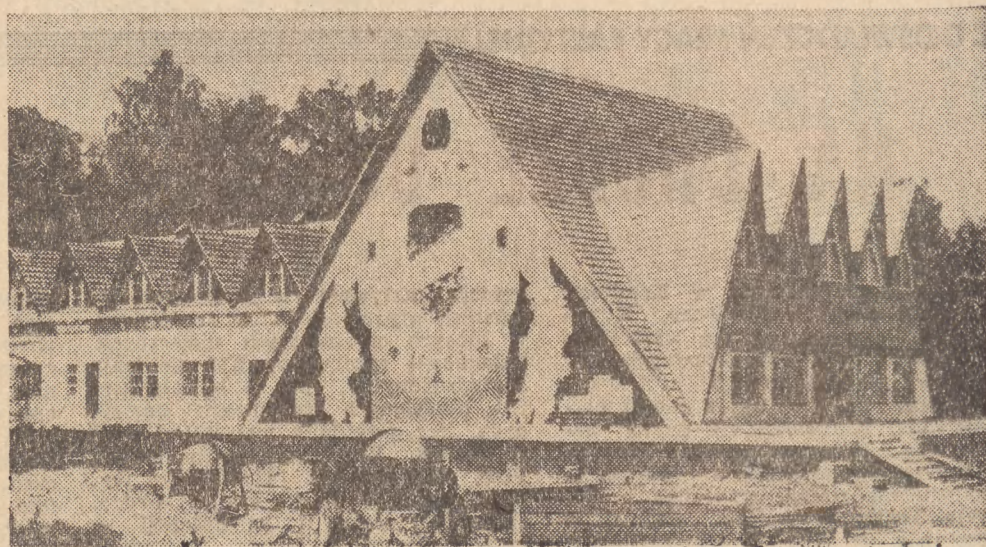
ARTUR DUBIEL

Z CECENOWA BLISKO DO... AFRYKI

SŁUPSK. Miejscowość Cecenowo, położona przy turystycznym szlaku drogowym Słupsk — Łeba, słynie z licznej kolonii bocianów. Swojskie ptaki na der upodobały sobie tę wioskę, zakładając na kalenicach wielu budynków, na słupach telefonicznych i energetycznych oraz w co bardziej nadających się do tego celu miejscach swoje gniazda. (w)

ŁEBSKA KAWA — ŁEBSKI INTERES

ŁEBA. Co prawda specjalnością cieszącą się w letnie upały ogromnym powodzeniem kawiarni „Mąskotka” w Łebie są lody, ale niejedyną gość wstępuje przecież do tego lokalu na kawę. Właśnie na kawę, a nie kawę, jak to — wbrew zdrobniałej nazwie zakładu — nie honoruje się tu żadnych ilościowych „zdrobnień”. Widać, że w myśl zawartej w tytule zasady podawanie tego napoju w małych porcjach uznano tu za rzecz co najmniej nieopłacalną. (w)



KOŁOBRZEG. W PWGR Budzistowo pod Kołobrzegiem dobiegają końca prace przy budowie największego i chyba najładniejszego zajązdu na środkowym wybrzeżu. Stanął on w miejscu, gdzie przed wiekami były już karczmy. Zarządzał nimi kasztelan kołobrzelski a najczęstszymi gośćmi byli kupcy polscy i zagraniczni, przyjeżdżający do Kołobrzegu po towary, m. in. sól i wyroby z jantaru. W nawiązaniu do tej tradycji obecny zajązd nazwano „Kasztelańskim”.

W obszernym zajeździe, urządzonym w oryginalnym stylu, serwowane będą m. in. takie przysmaki, jak proszę z rożna, baranina z rusztu (z własnej hodowli PWGR). Strudzeni podróży znajdą tu nocleg w mansardowych pokojach.

Na zdjęciu: ogólny widok zajązdu w budowie.

Fot. JERZY PATAN

CIE NIE NAD JEZIORAMI

Kilka zespołów złożonych z przedstawicieli Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, SANEPID, organizacji turystycznych przeprowadziło w ostatnich dniach kontrole przebiegu sezonu w miejscowościach wypoczynkowych woj. koszalińskiego. Towarzyszyliśmy ekipie, która wybrała się na Pojezierze Drawskie.

Brzegi jeziora Drawsko — najpiękniejszego akwenu wodnego w naszym regionie — upstrzone barwnymi namiotami. Tłoczno na obu kempingach w Czaplinku. Do 10 bm. na polu namiotowym „Gromady” biwakowało już ponad 7,4 tys. osób; o prawie 2,2 tys. więcej, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. W ośrodku PTTK rozbiło namioty już około 11 tys. osób. Sezon w Czaplinku zapowiada się rekoradowo. Mimo pięknej pogody, wielu gości wywiezie jednak chyba z tego miasteczka niezbyt miłe wspomnienia. Właściciele ośrodków wypoczynkowych i gospodarze miejscowości nie w pełni zadbali o to, by przygotować się do sezonu.

Niedawno krytycznie pisaliśmy o stanie sanitarnym ośrodka PTTK i plaży miejscowej nad jeziorem. Publikacja (pt. „Potrzebny buldożer”) ukazała się przed dwa tygodniami — od tego czasu niewiele się jednak w ośrodku zmieniło. Wykazała to kontrola. Nadal do jeziora, tuż obok kąpieliska, spływają nieczystości z budynku Lic. Ogólnokształcącego. Fotor unosi się w rozgrzanym powietrzu. W kąpielisku nie ma ratownika, straszą polamane poręczce pomostów. Nie poprawił się stan sanitarny w stołówce PTTK. Przedstawicielka SANEPID znów zmuszona była ukarać agenta mandatem. Nasza poprzednia krytyka przyczyniła się jednak do przeprowadzenia porządków w ośrodku (w dniu kontroli było czysto) i wzbogacenia wyposażenia oddziału PTTK o 25 nowych kajaków. Teraz jest ich w sumie 50, ale jak stwierdza prowadzący wypożyczalnię Franciszek Sawicki — potrzeba jeszcze co najmniej pięć razy więcej. Każdy, kto przy jedzie do Czaplinka chce popłynąć po pięknym jeziorze, część zaś — wyruszyć na malowniczy szlak rzeki Drawy. Wypożyczalnia petetkowska jest jedyną w Czaplinku gdyż „Gromada” pozbyła się kajaków. Wiele osób odchodzi więc zawiedzionych.

Ośrodek kempingowy „Gromady” przejął w tym sezonie we władanie młodzież. W domkach i pod namiotami wypożyczano na obozach młodzież z Kowar, Świdnika, Sanoka, Łodzi i innych miast. Mimo zatłoczenia, w ośrodku utrzymywany jest wzorowy porządek. Wyżywienie jest smaczne i obfite, choć w jadłospisie może za mało warzyw i owoców. Pora jednak wreszcie przeprowadzić modernizację ośrodka: zastąpić ciasne i niewygodne „psie budki” czymś estetyczniejszym i zapewniającym więcej wygody. Tę uwagę kierujemy pod adresem centrali Spółdzielni „Gromada”.

Takie same domki stoją obok domu wycieczkowego PTTK nad jeziorem Dłusko niedaleko Złocienicy. Do niedawna mieszkałi w nich harcerze, teraz są puste, gdyż nie ma amatorów na wypocinek w prymitywnej i niewygodnej. Ponoć jednak po tym sezonie „psie budki” znikną a ich miejsce zajmą nowoczesniejsze domki.

W budynku pawilonowym wypożyczają

pracownicy jednego z krakowskich przedsiębiorstw budowlanych. Korzystają ze słońca i wody, innych atrakcji nie ma. Kiedyś była na miejscu wypożyczalnia kajaków, można było popłynąć po małym, ładnym jeziorze. Znowu nie wiadomo dlaczego zlikwidowano wypożyczalnię. A przecież jez. Dłusko jest także kąpieliskiem mieszkańców Złocienicy.

PTTK oddało cały obiekt w agencję. Na miejscu jest stołówka, nie odpowiadająca jednak wymogom sanitarnym. Kontrola na zapleczu kuchennym wykazuje niewłaściwe warunki przygotowywania posiłków. Czy mandat wymierzony przez SANEPID tym razem spowoduje poprawę?

W ośrodku wypoczynkowym Woj. Przedsiębiorstwa Turystycznego nad jez. Okra pod Drawskiem w dniu naszej wizyty kończy się kolejny turnus. Wypożyczali tu pracownicy Toruńskiej Fabryki Urządzeń Okrętowych i młodzież z TKKF w Warce. Pytamy o wrażenia z wczasów. Opinia kilkunastu zapytanych osób jest jednomyślna: wszyscy narzekają na wyżywienie, że porcje bardzo skąpe, menu mało urozmaicone. A przecież 70 zł, bo tyle wynosi stawka dzienna na wyżywienie, to kwota niemała i można za nią dobrze nakarmić. Tymczasem skąpi się nawet chleba, herbaty można dostać tylko jedną szklankę, młodzież nie wystarczają restauracyjne porcje zup. Wszystkie posiłki nad Okrę przywozi się z odległej o kilkanaście km restauracji „Kosmos” w Złocienicy, kuchnia na miejscu jest nieczynna. To wpływa na koszty. Wczasowicze nie wiedzą, co dostaną na obiad czy kolację, bowiem w stołówce-kawiarni prowadzonej przez agenta nie wywiesza się jadłospisów dziennych. W tej sytuacji rodzą się różne podejrzenia.

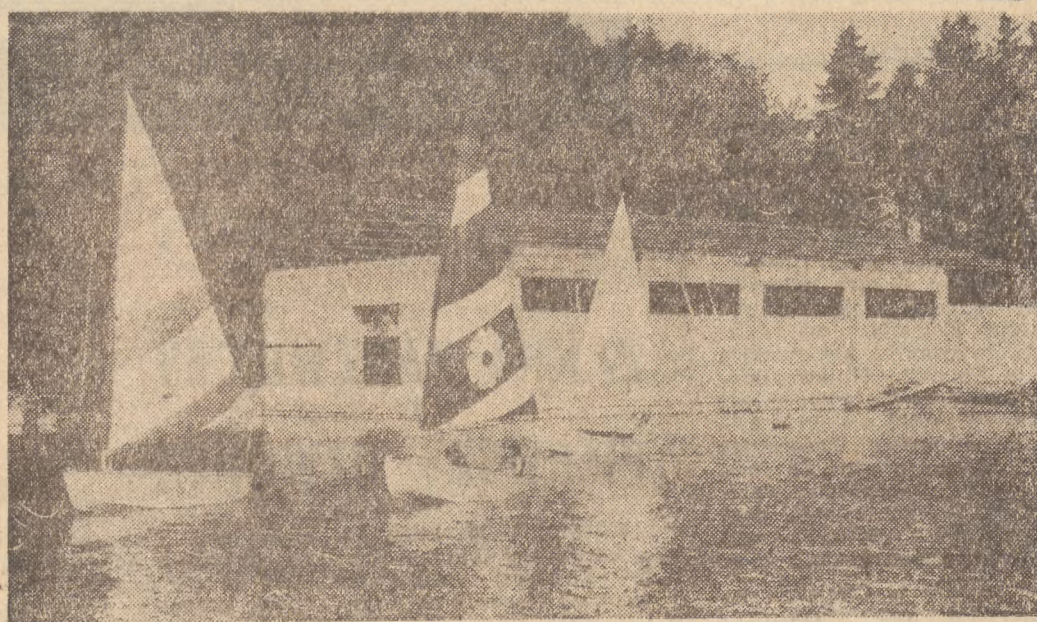
Wysłuchaliśmy też narzekania na hałas w ośrodku (działała tu dyskoteka), skąpe wyposażenie pokoi.

W sumie obraz wyniesiony z głównych, ogólnie dostępnych ośrodków turystyki na Pojezierzu Drawskim jest nie najjaśniejszy. Zbyt dużo w nim cieni. Wiele jest zastrzeżeń do działalności agentów, którym „oddano w pacht” czasową gastronomię. Pretensje mają zarówno władze sanitarne o warunki, w jakich przygotowuje się posiłki, jak i wczasowicze — o jakość posiłków. Wyższa stawka na wyżywienie wcale nie oznacza obfitszych i lepszych porcji. Bo np. na kempingu „Gromady” za niewiele ponad 40 zł dziennie karmią smacznie i obficie, a w ośrodku nad Okrą nie starcza 70 zł. Kiepsko zaopatrzone są kioski i agencyjne kawiarenki w ośrodkach. Z napojów chłodzących oferują przeważnie tylko piwo. Wydaje się, że niedostatecznie nadzorują działalność agentów ci którzy zawarli z nimi umowy. A przecież niektóre mankamenty są łatwo widoczne, można było im przeciwdziałać już u progu sezonu.

Wszystkie odwiedzone przez nas ośrodki na Pojezierzu leżą nad jeziorami. Tymczasem ani jeden nie prowadzi wypożyczalni sprzętu wodnego. Dlaczego polikwidowano wypożyczalnię, skoro coraz więcej jest chętnych do korzystania z kajaków?

Pytaliśmy się więcej. Sądymy, że nie pozostaną bez odpowiedzi.

J. PELCZAR



CZAPLINEK. Skończą się kłopoty z przechowywaniem sprzętu żeglarskiego w Międzyzakładowym Ośrodku Wypoczynkowym „Telkom” w Czaplinku. Jest tu na ukończeniu budowa hangaru żeglarskiego umiejscowionego nad samym brzegiem jeziora Drawsko (na zdjęciu). Oprócz lokum dla jednostek pływających będzie tu również czynny zakład szutniczy oraz żaglownia. Ośrodek ogólnie dostępny dla wszystkich żeglarzy, dysponuje 16 jachtami, 30 kajakami, 14 łodziami wiosłowymi i motorowymi oraz 6 rowerami wodnymi.

Żeglarze czaplineccy szczególnie cieszą się z możliwości naprawy i remontu sprzętu żeglarskiego w warsztacie szutniczym. Szybka naprawa i prawidłowa konserwacja przedłuży o wiele lat żywot pływających jednostek. (pat)

Fot. JERZY PATAN

NOWOCZESNY ZAJAZD POD MŚCICAMI

Na trasie Koszalin — Mścice powstaje nowy zajązd. Inwestorem obiektu jest Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni. Będzie on jednym z najnowocześniejszych w województwie. W pierwszym etapie budowy powstanie część gastronomiczna — sala restauracyjna na 140 miejsc, taras.

W czasie naszej wizyty na placu budowy spotkaliśmy ekipę z Zakładu Budowlano-Montażowego WZGS.

— Zwieziono już potrzebne materiały. Do tej pory wykonaliśmy fundamenty oraz ułożyliśmy kanalizację wewnętrzną. Prace są nieco opóźnione w stosunku do zadeklarowanego terminu ze względu na brak

cementu w początkowym okresie budowy — powiedział nam kierownik robót sanitarnych, Janusz Kupś.

W drugim etapie zaplanowano budowę części hotelowej zajązdu. Jak nas poinformowano w Zakładzie Inwestycji Budownictwa WZGS, będzie to jednak sprawa odleglejszej perspektywy. (ka)

KRZYŻÓWKA WCZASOWA

NR 3

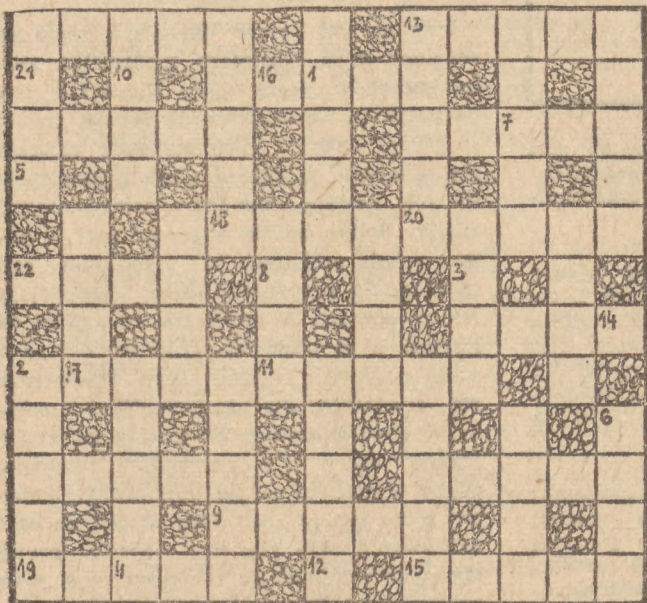
Podane niżej wyrazy należy wpisać do diagramu w ten sposób, aby powstała prawidłowa krzyżówka. Następnie — posługując się szyfrem od 1 do 22 — odczytać hasło na czasie.

Wyrazy 4-literowe: EMIR, KIUR, LODY, MILO, NAUM, PEAN, ROCH, ULUS, UNIA, WLOS, ZŁAD, ZONA.

5-literowe: APEKS, CHART, DINGO, EGIP, ELANA, EPOKA, GNIOT, GROSZ, IDEAL, IDIOM, IGAP, KŁOSY, LEŻAK, LUBIN, OBRUS, ORION, POKUP, SITKO, TENIS, ZAMEK.

10-literowe: ARCHIMEDES, RYNSZTUNEK.

(Ułóż: „BUK”) Rozwiązanie prosimy nadesłać do redakcji w Koszalinie — najpóźniej do przyszłego czwartku z dopiskiem: „Krzyżówka czasowa nr 3”. Rozlosowane zostaną następujące nagrody: adapter, maty do nadmuchiwania, leżak i pięć bonów książkowych po 50 zł, ufundowane przez Kołobrzelskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Bałtywia”.



Zdrowiej i taniej z margaryną!

K-233/B-0

STOCZNIA „USTKA”
w USTCE, ul. WESTERPLATTE 1

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie następujących robót:

- 1) remont dwóch kotłów wodnych WCO-80
- 2) wykonanie robót remontowych — blacharsko-dekarskich na budynkach Stoczni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem określającym rodzaj robót należy składać, w terminie do 26 VIII 1975 r. Otwarcie ofert nastąpi 30 VIII 1975 r., w Dziale Gł. Mechaniki. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-2264-0

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD
TRANSPORTU MLECZARSKIEGO
ODDZIAŁ w KOSZALINIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na samochód marki warszawa 223, nr rej. 52-28-EK, nr silnika 055602, nr podwozia 244090, rok produkcji 1972, cena wywoławcza 34.500 zł. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Oddziału WZTM Koszalin w przeddzień przetargu. Przetarg odbędzie się 26 VIII 1975 r., o godzinie 11 w WZTM w Koszalinie, ul. Szczecińska 10 (posesja OSM). Samochód wraz z dokumentacją można oglądać na terenie WZTM w Koszalinie pod ww. adresem, w godz. od 8 do 14. Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-2267

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”
w DĘBNICY KASZUBSKIEJ
woj. słupskie

ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki żuk, nr rej. EP-18-02, nr podwozia 126200, nr silnika 358181. Cena wywoławcza 58.000 zł oraz

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki robur nr rej. EP-70-69, nr podwozia 3400, nr silnika 34154-010. Cena wywoławcza 29.820 zł. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przetarg odbędzie się 22 VIII 1975 r., o godz. 10 na placu Spółdzielni. Uczestnicy w przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-2268

Kombinat Produkcyjno-Naukowy
Podzespołów Elektronicznych
„UNITRA-ELPOD”
FABRYKA PODZESPOŁÓW RADIOWYCH
„ELWA” ZAKŁAD NR 2
78-100 w Kołobrzegu

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie modernizacji dwóch dźwigów towarowo-osobowych o udźwigu 1000 kg. Modernizacja polegać będzie na zmianie ze sterowania ręcznego jednobiegowego na dźwig dwubiegowy o sterowaniu przyręcznym wewnętrznym z materiału dostarczonego przez zleceniodawcę. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy zgłaszać do końca sierpnia br. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 3 IX 1975 r., o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-2265

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”
w DYGWIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki żuk, rok prod. 1970, nr podwozia 92846, nr silnika 317745, cena wywoławcza 37.400 zł. Pojazd można oglądać codziennie oprócz niedziel i świąt, w godz. od 8 do 14 pod ww. adresem. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy Spółdzielni, najpóźniej w dniu przetargu. Przetarg odbędzie się 26 VIII 1975 r., o godz. 11. K-2289

PÓŁNOCNE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „ALKA”
ZAKŁAD GABBARSKI
w Kępicach, ul. Składowa 2

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych na wykonanie remontu kapitalnego toru węglowego bocznicy zakładowej. Materiały na remont toru zabezpiecza inwestor. Koszt remontu toru wynosi około 30 tys. zł. Termin wykonania prac — 30 września br. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do 30 sierpnia br., pod adresem j.w. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 30 sierpnia 1975 r., o godz. 9, w biurze głównego mechanika. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-2292-0



● Odzież i obuwie szkolne

● oraz wyroby konfekcyjne

★ dziewlarskie

★ galanterijne

★ włókiennicze

★ i obuwie

po obniżonych cenach

kupisz na kiermaszu

przy ul. Piastowskiej

zorganizowanym przez

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ODZIEŻĄ „OTEX”
w Koszalinie

ZAPRASZAMY NA KIERMASZ

i życzymy wszystkim Klientom udanych zakupów



K-2280-0

SEKODE 5-100 w dobrym stanie —
sprzedam. Koszalin, Władysławski-
go 5/10. G-5364

SEKODE 1000 MB, stan idealny —
sprzedam. Koszalin, tel. 236-05, w
godz. 17-19. G-5360

SAMOCOD marki żuk, skrzynio-
wicz, silnik nowy, o małym prze-
biegu, górnozaworowy — sprze-
dam. Białogard, tel. 25-31. Gp-5354

SYRENE 105, nowa, wygrana w
PKO — sprzedam. Stanisław
Pastuszek, Gwda Mała 78-422
Gwda Wielka, po godz. 16.
Gp-5355-0

MOTOCYKL SHL 175, stan bardzo
dobry — sprzedam. Koszalin, Hol-
du Pruskiego 5/3. G-5361

WÓZEK głęboki ze spacerówką —
sprzedam. Koszalin, Tetmajera 10,
m. 11. G-5362

MASZYNE elektryczną japońską
chłinną, sześciopięciową, dwu-
następcową — sprzedam.
Słupsk, tel. 71-42. G-5370

KIOSK estetyczny z dużym za-
pleczem w Jarosławcu — sprze-
dam. Słupsk, Wiejska 8a/L. G-5369

DACHÓWKI rozbiórkowa — sprze-
dam. Kobylnica Słupska, Widziń-
ska 24. G-5367

ZŁOTE rodowodowe szczeniata
cocker spaniele — sprzedam. Ja-
nina Orłowska, Słupsk, Mostnika
7/37, tel. 34-18. G-5368

COCKER spaniela dwuletniego z
rodowodem — sprzedam. Wiado-
mość: Koszalin, tel. 302-87. G-5359

OSRODEK Transportu Leśnego w
Słupsku zakupił na terenie mi-
asta Słupska lub w Kobylnicy ko-
ło Słupska domek dwu lub trzy-
redzinny. Oferty kierować do
działu adm.-gosp. OTL Słupsk,
ul. Poznańska nr 83, tel. 32-04 do
06. K-2273-0

ZAMIENIĘ mieszkanie spółdziel-
cze M-4 w Ślawie, na podobne
lub mniejsze w Szczecinie, Trój-
mieście, Kołobrzegu, Koszalinie
albo w Słupsku. Zgłoszenia: Ślaw-
no, M. Fornalskiej 12/30, Stani-
sław Łut. G-5341



Na 949. grę wpłynęło
32.405 zakładów. Ogółem
stwierdzono 2.397 wygra-
nych, w tym z sześcioma
trafieniami i z pięcioma z
liczbą dodatkową — brak,
z pięcioma trafieniami 3
po 4.050 zł, z czterema
trafieniami — 187 po 64 zł,
z trzema trafieniami —
2.207 po 6 zł.

Wygrane z pięcioma tra-
fieniami stwierdzono 3 w
woj. szczecińskim.
Fundusz na główną wy-
graną na grę bieżącą wy-
nosi 426 tys. zł.
Kolejne losowanie odbę-
dzie się w niedzielę w sali
Urzędu Woj. w Szczecinie
o godz. 12. K-2307

ZAMIENIĘ mieszkanie w War-
szawie i w Koszalinie, na dwa
pokoje z kuchnią w Warszawie.
Tel. Koszalin 314-63 (wieczorem).
G-5356

NOWE mieszkanie spółdzielcze
M-5, I piętro z wygodami w Szcz-
cinie zamienie na podobne, mniej
sze lub domek w Kołobrzegu,
Koszalinie. Wiadomość: Białogard
tel. 26-69, po osiemnastej. G-5357

BONY PeKaO — kupię. Koszalin,
tel. 273-52. G-5363

TELEWIZORY naprawiam, Sut-
kowski, Koszalin, tel. 303-39.
G-5053-4

DZIS zgłoszenie — dziś naprawa
telewizora, Ślawno, tel. 39-28.
G-5184-0

Zawiadamia się PT Klientów

ia

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU OPAŁEM I MATERIAŁAMI BUDOWLANymi
w KOSZALINIE, ul. Zwycięstwa 37

zmieniło nazwę na:

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM
I MATERIAŁAMI BUDOWLANymi
w KOSZALINIE

które swoim działaniem obejmuje teren województwa:

KOSZALIŃSKIEGO I SŁUPSKIEGO

K-2242

KOSZALIŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
Koszalin, Zwycięstwa 148

zawiadamia

WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH,

że w miesiącu wrześniu br. odbędzie się

PRZYJĘCIE W POCZET CZŁONKÓW

tych kandydatów, którzy najpóźniej do końca sierpnia br.
zgromadzą

WYMAGANY WKŁAD MIESZKANIOWY

i złożą wniosek o przydział mieszkania

K-2277

ZAKŁADY USŁUGOWO-WYTWÓRCZE
PRZEMYSŁU TERENOWEGO
w Słupsku

zawiadamiają

że od 15 sierpnia 1975 r.

URUCHOMIŁY

w Słupsku, przy. ul. Szczecińskiej 20
tel. 58-10

Stację Obsługi Samochodów

ZAKRES:

- USŁUGI PROSTE
- PRZEGLĄDY
- NAPRAWY BIEŻĄCE I AWARYJNE
SAMOCODÓW OSOBOWYCH
- MYCIE SAMOCODÓW

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH UŻYTKOWNIKÓW
SAMOCODÓW OSOBOWYCH
DO KORZYSTANIA Z USŁUG STACJI

K-2227-0

WZGS „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”
ZAKŁAD GOSPODARczy
w SŁUPSKU, ul. POZNAŃSKA 99

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu żuk A-03 M-20 — ciężarowy
nr podwozia 047164, nr silnika 339860, silnik gaźni-
kowy, nr rej. EO-54-76. Cena wywoławcza pojazdu
37.400 zł. Przetarg odbędzie się 30 sierpnia 1975 r.,
o godz. 10 w biurze ww. Zakładu. W przetargu mogą
brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze
i prywatne. Przystępujący do przetargu zobowiązany
jest wpłacić wadium, w wysokości 10 proc. ceny wy-
woławczej do kasy Zakładu, najpóźniej w przeddzień
przetargu. Samochód można oglądać na placu Zakła-
du w dniach od 25 do 30 sierpnia 1975 r., w godzi-
nach od 8 do 13. Zastrzega się prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn. K-2306

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
w BIAŁOGARDZIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

- 1) reklam farbami fluorostencyjnymi na budynkach
zlewni mleka na terenie działania Spółdzielni;
 - 2) wykonanie reklamy farbami fluorostencyjnymi na
ścianie budynku miejskiego w Białogardzie.
- W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy skła-
dać w zalakowanych kopertach pod adresem: Okrę-
gowa Spółdzielnia Mleczarska w Białogardzie, ul.
Chocimska nr 2 (kod 78-200). Otwarcie ofert nastąpi
27 VIII 1975 r., o godz. 10, w biurze Spółdzielni.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważ-
nienia przetargu bez podania przyczyn. K-2295

TELEFONY

KOSZALIN I SŁUPSK

87 - MO
88 - Straż Pożarna
89 - Pogotowie Ratunkowe
(tylko nagłe wypadki)

DYŻURY

KOSZALIN

Apteka nr 19, ul. Zwycięstwa 32, tel. 222-88

SŁUPSK

Apteka nr 15, ul. Pawła Findera 38, tel. 47-16

BIAŁOGARD

Apteka nr 1, pl. Wolności 13, tel. 23-36

ŁEBORK

Apteka nr 30, pl. Pokoju 4, tel. 11-52

KOŁOBRZEG

Apteka nr 41, ul. Zwycięzców 1, tel. 21-66

SZCZECINEK

Apteka nr 40, ul. 25 Lutego 26, tel. 27-35

WYSTAWY

KOSZALIN

MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNE
* Muzeum przy ulicy Armii Czerwonej 53 - Wystawa etnograficzna pn. „Jamno i okolice” oraz „Zabytki świadkami naszej historii”
* ul. Bogusława II 15 - wystawy pn. „Exlibris marynistyczny”, „Polsko-egipskie badania konserwatorskie w świątyni królowej Hatshepsut” oraz „Odrodzenie narzędzi i broń ludności prastawiańskiej w epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza”
Muzeum czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-16, we wtorki w godz. 12-14
KLUB MPiK - Wystawa pod nazwą: „Nasz sojusz, nasze zwycięstwo”
SALON Wystawowy BWA (ul. Piastowska) - Wystawa prac uczestników pleneru OSIEKI 75 - otwarta codziennie z wyjątkiem poniedziałków w g. 12-20.

SŁUPSK

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO - Zamek Książąt Pomorskich czynne w godz. 10-16
1) Dzieje i kultura Pomorza Środkowego. 2) Wystawa malarstwa - Firma portretowa „St. I. Witkiewicz”
Młyn Zamkowy - otwarty w godz. 10-16. Kultura ludowa Pomorza Środkowego.
Baszta Obronna - otwarta w godz. 10-16. Dzieje i współczesność ziemi słupskiej
KLUB: Zagroda Słowińska - otwarta w godz. od 10 do 16. Kultura materialna i sztuka Słowińców.
KLUB MPiK - pl. Armii Czerwonej 8 - czynny
SMOŁDZINO - Muzeum Przyrodnicze SPN - czynne w godzinach 10-16.
TECHNIKUM LESNE - WARCIKO (stara wozownia obok pałacu) - wystawa pn. „Tradycja

i współczesność kultury ludowej Pomorza Środkowego”.

KOŁOBRZEG

MUZEUM Oręża Polskiego - 1) Wieża Kolegiaty - „Dzieje oręża polskiego na Pomorzu Zachodnim” 2) Kamieniczka przy ul. Emilii Gierczak - „Dzieje Kołobrzegu”
Wystawy czynne we wtorki i niedziele od godz. 14-18, w srody, czwartki, piątki i soboty w godz. 8-13.30. Ponadto ekspozycja czołgów, samolotów i samochodów wojskowych (obok kamieniczki przy ulicy E. Gierczak)
MAŁA GALERIA Domu Kultury - Wystawa grupy artystów trenujących (Czechosłowacja) - malarstwo - rzeźba - rysunek. Czynna codziennie w godz. 15-20
RATUŚ - Sala kominkowa (I i II) - „Morze w malarstwie” (XIX i XX w.). Wybór prac ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Wystawa czynna codziennie z wyjątkiem niedziel w godz. 10-16

BYTÓW

MUZEUM ZACHODNIOKASZUBSKIE (Zamek) - wystawa pn. „Wystawa nabytków Muzeum” - czynna codziennie w godz. 10-15 oprócz poniedziałków
W soboty wolne od pracy czynna w godz. 11-15

ŚWIDWIN

DOM KULTURY - wystawy: malarstwo Elżbiety Kalinowskiej Motkiewicz; fotografia - Ryszarda Motkiewicza oraz plastyczna sekcja dziecięcej i młodzieżowej Domu Kultury w Świdwinie

SZCZECINEK

DOM KULTURY - Wystawa malarstwa i grafiki Stanisława Świdwskiego z Siłowa. Ekspozycja czynna codziennie w sali nr 12 w godz. 17-19

SŁAWNO

SALON WYSTAWOWY Domu Kultury - Wystawa fotograficzna Zdzisława Pacholskiego z Koszalina - czynna codziennie w godz. 17-20

KINO

KOSZALIN

ADRIA - Mr Majestek (USA, I, 15) - g. 16.00, 18.00 i 20.00
KRYTERIUM (kino studyjne) - g. 11 - Pożegnanie z filmem: Z zimna krew (USA, I, 18) pan. g. 17.30 i 20 - Rozmowa (USA, I, 15)
ZACISZE - Mściciel (USA, I, 18) pan. - g. 17.30 i 20
MUZA - Aresztuje cie przyjacielu (angielski, I, 15) - g. 17.30 i 20
MŁODOŚĆ (MDK) - dziś kino nieczynne

SŁUPSK

MILENIUM - Kamo - ostatnia misja (radziecki) - g. 16, 18.15 i 20.30
POLONIA - Cześć, artysto! (franc., I, 15) - g. 16.00, 18.15 i 20.30

BARWICE - dziś kino nieczynne

BIAŁOGARD

BALTYK - Nieuchwytny morderca (włoski I, 15) pan.
CAPITOL - Dramat namłot

ności (kanadyjski, I, 18) oraz - Polska gola (polski)

BYTÓW

BIAŁY BÓR - Pięć łatwych utworów (USA, I, 15) oraz - Zwycięstwo (polski) pan.
BOBOLICE - W poszukiwaniu miłości (ang., I, 15)

ŚWIDWIN

ALBATROS - Zachłanne miasto (USA, I, 15) oraz - Zwycięstwo (polski) pan. i: Słodka Charity (USA, I, 15) pan. - w ramach dni filmu studyjnego
DOM KULTURY - Bądź w porcie nocą (USA, I, 15) pan.

CZAPLINEK - Droga Lulza (franc., I, 15)

CZŁUCHOW - Nie unikniesz przeznaczenia (francuski, I, 15)

DAMNICA - dziś kino nieczynne
DEBNICA KASZUBSKA - dziś kino nieczynne

DARŁOWO - Czwórdeści karatów (USA, I, 15) oraz - Krawiec w bramie (radziecki) oraz Pali się moja panno (czechosłowacki, I, 15) w ramach dni filmu studyjnego
DRAWSKO POM. - Kłamca (duński, I, 15)

GŁOWCZYCE - Dowódca armii (radziecki) - g. 13
GOSCIŃCO - dziś kino nieczynne

KALISZ POM. - dziś kino nieczynne

KARLINO - dziś kino nieczynne

KEPICE - Ziemia obiecana (polski, I, 15)

KOŁOBRZEG

WYBRZEŻE - Lady Caroline Lamb (ang., I, 15) oraz - Wielka wódeczka (franc.) pan.
DOM KULTURY - Gdyby Don Juan był kobietą (franc., I, 15)
PIAST - dziś kino nieczynne

ŁEBORK

FREGATA - Dziewczyna z łaską (ang., I, 15) oraz - Dowódca armii (radziecki) pan.

LAZY - Joe Kidd (USA, I, 15) pan. oraz - Szczęść niedźwiedzi i klaun Cebulka (czechosłowacki)

LEBA - Podwodna odyseja (kanadyjski) oraz - Wielki Gatsby (USA, I, 15)

MIASTKO - dziś kino nieczynne

MIELNO

HAWANA - Ważni (USA, I, 15) oraz - Old Surehand (jugosłowiański) pan.

FALA - Dzielny szeryf Lucky Luke (francuski) oraz - Dzieje grzechu (polski, I, 15)

NOWA WIEŚ LEBORSKA - Zaproszona (francuski, I, 15) oraz - Wiosna panie sierżancie (polski)

POLANÓW - Ziemia obiecana (polski, I, 15)

POŁCZYN ZDRÓJ

PODHALE - Safari 5000 (japoński) pan.

GOPLANA - „Britannic” w niebezpieczeństwie (ang., I, 15)

PRZECHELEWO - dziś kino nieczynne

SIANÓW - Wesoły romans (radziecki) pan.

SŁAWNO - 1941 - Odyseja kosmiczna (USA, I, 15) pan.

SZCZECINEK

DOM KULTURY - Dzieje grzechu (polski, I, 18) oraz - Ziemia faraonów (USA) pan.

ŚWIDWIN

WARSZAWA - Generaliści na stojąco (włoski, I, 15)
MEWA - Człowiek w dziczy (USA, I, 15) pan.

USTKA - Wielki Gatsby (USA, I, 15) - g. 15 i 20

USTRONIE MORSKIE - Jeremi (USA, I, 15)

ZŁOCIENIEC - Ballada o Kowpaku (radziecki) pan. oraz - Białe ptaki z czarnym znakiem (radz., I, 15) pan. - w ramach dni filmu studyjnego

RADIO

PROGRAM I

Wied.: 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 15.00, 16.00, 19.00, 21.00, 22.00, 23.00

5.06 Poranne rozmaitości rolnicze 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wychnanki - Rzeszowskie 5.50 Gospodarskie rozmowy 6.10 Takt i minuty 6.35 Takt i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowca 7.40 Propozycje do listy przebojów 8.05 Komentarz dnia 8.10 „Wieczór w Bizancjum” - fragm. pow. 8.35 Koncert rozrywkowy 9.05 Wakacje z przebojem 9.30 Sylweta zespoły ludowe 10.00 Lato z radiem 11.50 Nie tylko dla kierowców 12.05 Z kraju i ze świata 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Piosenki różnych krajów w repertuarze „Mazowsza” 13.15 Dom i my 13.30 Katalog wydawniczy 13.35 Czajkowski: Liturgia św. Jana Chryzostoma 14.00 Sport to zdrowie! 14.05 Ciepłowie i środowisko 14.10 Spotkania z folklorem: Harmonia to też instrument ludowy 14.35 Wczasy z muzyką 15.05 Listy z Polski 15.10 M. Caballe w roli głównej 15.30 Estrada przyjaźni 16.05 U przyjaciół 16.11 Piosenki portugalskie 16.30 Aktualności kulturalne 16.35 Młody jazz polski 17.00 Radiokurier 17.20 Sopot 75 - reportaż 18.00 Muzyka i aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje non-stop 19.15 Filmy bez wizji 20.05 75 lat muzyki naszego stulecia: Rok 1920 21.05 Kronika sportowa 21.15 Koncert żywych 22.00 Z kraju i ze świata 22.20 Recital T. Lopeza 22.30 Czy znasz swoje prawo? Kodeks Pracy 22.45 Na gitarze gra Chet Atkins 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10-23.59 Wzajemnie, bez zobowiązań - aud. muzyczna.

PROGRAM III

Wied.: 5.00 i 6.00

Ekspresem przez świat: 7.00, 8.00, 10.30, 15.00, 17.00 i 19.30

4.57 Początek programu 5.06 Hej, dzień się budzi! 5.30 Muzyka zegarynka 6.05 Muzyka zegarynka 6.30 Polityka dla wszystkich 6.45 Muzyka zegarynka 7.05 Muzyka zegarynka 8.05 Kiermasz płyt 8.30 Co kto lubi 9.00 „Tajemnica plemienia Ku” - odc. pow. 9.10 Jedenaście lat w Opolu - W. Młynarski 9.30 Nasz rok 75 9.45 Dyskoteka pod gruszą 10.35 J. Milian - dyrygent 10.50 „Śmierć w starych dekoracjach” - odc. pow. 11.00 Dyskoteka pod gruszą 11.20 Zycie rodzinne - magazyn 11.50 J. Milian - solista 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Za kierowcą 13.00 Powtórka z rozrywki 13.45 Czytamy pamięć niki C. Goldenego 14.00 Lato w filharmonii 14.35 Polityka ogólna 14.45 Górska muzyka 15.05 Program dnia 15.10 Instrumentalności 15.15 15.30 Szam pod Trójką - aud. 15.40 Rozrywkowy piosenki 15.50 Gra „Grand Standard Orchestra” 16.15 Przeboje z przebojem 16.45 Nasz rok 75 17.05 „Tajemnica plemienia Ku” - odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Fotoplastyki: Osmagani wiatrem, opalen sióciem 18.00 Muzykowanie 18.45 Z repertuaru M. Contreras 19.00 Zespół „Nazareth” prezentuje „Kobieta pijała whisky” 19.15 Książka tygodnia: Kalendarz półstulecia 1750-1800 19.35 Muzyka pocztą UKF 20.00 „Nie zabijam rozu mem tajemnic” 20.25 Na estradzie zespół „Omega” 20.45 Crosby, Stills, Nash i Young - kwartet w stylu folk 21.00 Reminiscenty muzyczne 21.50 Opera tygodnia 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - R. Lewis 22.15 „Kobieta w biele” - odc. pow. 22.45 Bing Crosby by Anno Domini 1929 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje K. Łaniewska 23.05 Laboratorium 23.45 Program na płatek 23.50-24.00 Na dobranoc gra „Modern Jazz Quartet”

PROGRAM NOCNY

Wied.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00

6.00 Początek programu 6.11-6.50 Program nocny z Bydgoszczy.

PROGRAM II

Wied.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 23.30

4.27 Początek programu 4.35 Dzień dobry pierwsza zmiana 5.00 Poranne symfoniczne 5.35 Od czystości do gospodarności 5.45 Miel na dziś 6.10 Kalendarz radiowy 6.15 J. niemiecki, I, 31 6.40 W ludowych rytmach 6.50 Gimnastyka 7.00 W kilku tak-

KOSZALIN

na falach średnich 185,1 i 202,2 MHz oraz UKF 69,92 MHz

5.45 Z mikrofonem przez świat - aud. T. Tałandy 6.40 Studio Bałtyk 16.15 Muzyka i reklama 16.20 Odwiedziny w buszu - opow. H. L. Piotrowskiego 16.35 Radio stereo - melodie i piosenki wielkich miast 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża 17.15 Koncert chopinowski 17.30 Kto się boi fryzjera - monodram Cz. Kuriaty 18.10 Osieki-75 - aud. T. Grzechowiaka 18.25 Prognoza pogody dla rybaków.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI I

12.25 Koszalin na muzycznej antenie

PROGRAM II

21.50-23.00 na UKF 69,92 MHz - muzyczny program stereofoniczny.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 „Egzamin” - film fab. prod. bułgarskiej
14.00 Matematyka w szkole
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik (kolor)
16.40 Obiektyw - program wojewodztwa: kieleskiego, łódzkiego, piotrkowskiego i tarnobrzkiego
17.00 Ekran z bratkiem
18.10 Informator turystyczny
18.40 Reklama
18.45 Z cyklu: Czym żyje świat
19.20 Dobranoc: Dziwne przygody Koziołka Matołka (kolor)
19.30 Dziennik (kolor)
20.20 Przypominy, radzimy, 20.25 „Nieznajomi z pociągów” - film fab. prod. USA (reż. A. Hitchcock)
22.10 Pegaz
22.55 Dziennik (kolor)
23.10 Wiadomości sportowe
23.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

17.05 Program dnia
17.10 Kino Letnie: „W upojonym rytmie tanga” - film fab. prod. rumuńskiej (kolor)
19.00 Kronika Pomorza Zachodniego
19.20 Dobranoc
19.30 Dziennik (kolor)
20.20 „W atrykańskim mocnym świecie” - program publicystyczny
20.55 Praska Wiosna 75 - IX Symfonia Antoniego Dvoraka (kolor)
22.00 „W cudzej skórze” - odcinek I filmu prod. bułgarskiej z serii „Na każdym kilometrze”
23.20 Zakończenie programu

Telewizja zastrzeżenie sobie prawo do zmian w programie!



PZG D-5

Tak więc podejrzenie które kielkowało w nas wszystkich, we mnie umocniło się jeszcze bardziej: towarzyszy Galinos mógł załamać się podczas przesłuchania przez policję bezpieczeństwa, a z nami prowadzić podwójną grę. Stawia to więc w całkiem innym świetle jego natrętnie narzucającą nam opinię o Karneadesie. Nie, on nie padł ofiarą złudzenia, on chciał tylko odwrócić podejrzenie od siebie. W tej sytuacji żądam przede wszystkim, ażeby uchwała o usunięciu z partii towarzysza Karneadesa nie została podana do publicznej wiadomości w naszej gazecie.

Czterej mężczyźni aż skulił się pod ciężarem tych słów. Zaimis wyścięgnął spośród stosu swych drukarskich narzędzi numer gazetki AVRION i podsunął Dafne przed oczy. Z przerażeniem ujrzała fotografię i podpis nad nią.

Owładnięta nią falą wściekłości - co pomogło jej pokonać ból i powstrzymać cisnącą się do oczu łzy. Dziwne, ale najbardziej wzburzyło ją to zdjęcie: wiedziała od razu, kto doręczył drukarni oryginał.

Od tego momentu jesteśmy wrogami, Spiros - rzekła, głęboko przejęta.

Stavros zareagował ostro:

Takich słów my tu nie przyjmujemy do wiadomości, nawet gdyby to wszystko, co mówisz, okazało się prawdą. Fotografia została opublikowana zgodnie z uchwałą komitetu. Tyś uciekła z zebrania. A teraz uważasz, że Spiros jest twoim wrogiem tylko dlatego, że pomógł zrealizować uchwałę komitetu? W takim razie twoimi wrogami jesteśmy także i my: Zaimis, Aris i ja. Ale tak nie jest, nie jesteśmy twoimi wrogami, jesteśmy członkami komitetu, i to każdy z naszej płątki w tym samym stopniu, a ten kto jest wrogiem jednego z nas, jest wrogiem wszystkich, swoim własnym również.

X-211 HASSO GRABNER

I CZARNA DAMA

(94)

— W sprawie Karneadesa zachowaliśmy się wszyscy jak wrogowie — odparła Dafne krnąbrnie.

Trzej mężczyźni zaprotestowali. Nawet gdyby miało okazać się rzeczywistość, że zostali oszukani, zarzut ten byłby niesprawiedliwy. Ale przecież żadne oszustwo nie zostało wykryte. Nikt nie znalazł słabych punktów w relacji Dafne lepiej niż ona sama. Nieustalony cel, do którego zmierzała karetka więzienna, brak informacji popa, który zmarł w tym czasie...

— W Agostos nie brakowało nikogo — odparła Dafne.

— To prawda. Ale przypuśćmy, że ktoś ukrył u siebie Galinosa, dla siebie wiadomych powodów, może nawet przeczytał komunikat o ucieczce jednego z więźniów — myślisz, że byłby taki skory przyznać się do tego w obecności mera faszysty? Nie, spośród wszystkich twoich dowodów Agostos jest najlepszy — odpowiedział Stavros.

Na to Dafne powiedziała, że oni wszyscy widzą to tak, jak chcą widzieć: odparowali ten zarzut, twierdząc, że tak właśnie zachowuje się nie kto inny, tylko sama Dafne. Według z góry ustalonej opinii klasyfikuje wszystkie zdarzenia i sprostowania tak, jak

to właśnie pasuje do jej wyobrażeń, i domniemania podnosi do rangi faktów. Tak, możliwe, że Galinos uległ namowom policji bezpieczeństwa, ale jeszcze żaden fakt tego nie udowodnił. Jednakże podane przez niego informacje zgadzają się z treścią grypsu Eleni, a gryps znów poświadczał to, co pokazywało opublikowane zdjęcie. To wszystko zaś działo się wcześniej, o wiele wcześniej, zanim Galinos został aresztowany. A więc na długo przedtem, zanim Galinos mógł zdradzić swe przekonania rewolucyjne lub nimi kupczyć. A jeśli już mowa o faktach, to fakty te przemawiają tylko przeciwko Karneadesowi. Przeciwno Galinosowi przemawiają wyłącznie przypuszczenia. Nie należy ich lekceważyć i raz jeszcze trzeba będzie Galinosa mocno przyprzeć do muru. Dafne może przygotować się do wypytywania go gruntownie. Jednakże trzeba koniecznie wymagać od niej zdyscyplinowania, orientowania się w sytuacji i umiejętności oddzielenia osobistych przypuszczeń od stanu faktycznego. Jeśli ona nie może zdobyć się na to, niech powie otwarcie, a komitet, z ciężkim sercem wprawdzie, jednak okaże dla niej zrozumienie i na jakiś czas uwolni ją od roboty konspiracyjnej.

Dafne powiedziała wzrokiem po obecnych, od jednego do drugiego i rzekła:

— Nie widzę żadnej różnicy między tym, co wy nazywacie „osobistymi przypuszczeniami”, a „stanem faktycznym” — i nigdy nie przestanę traktować tego jako czegoś niepodległego. Również nie mam zamiaru wycofywać się z pracy konspiracyjnej.

„Nie posunęliśmy się ani o krok dalej” — myśleli mężczyźni, i tego samego zdania była Dafne. Różnica w punkcie widzenia sprowadzała się do paru obserwacji, supozycji, nadziei i obaw, ale szala nie przechylała się w żadną stronę.

(c.d.n.)

„Głos Pomorza” - dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium - ul. Zwycięstwa 137/139 (budynek WRZZ) 75 604 Koszalin. Telefony: centrala 279-21 (łączy ze wszystkimi działami), nacz. redaktor: 226-93, z-cy nacz. red.: 233-09 i 242-08, sekr. red.: 251-01, publicyści: 243-53, 251-57, 251-40, dział reporterski: 245-59, 233-20, dział miejski: 224-95, dział sportowy: 233-20 (w dzień) 246-51 (wieczorem), dział łączności z czytelnikami: 250-05. Redakcja nocna (ul. Alfreda Lampego 20) 248-23 depeszy: 244-75.

Oddział redakcji w Słupsku - plac Zwycięstwa 2 (I piętro) 75 201 Słupsk, tel. 51-95. Biuro Ogłoszeń Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego - ul. Pawła Findera 27a 75 721 Koszalin, tel. 222-91. Wpłaty na prenumeratę (miesięczna - 30 50 zł, kwartalna - 91 zł, półroczna - 182 zł, roczna - 364 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruch” i pocztę. Wydawca Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Pawła Findera 27a 75 721 Koszalin, centrala telefoniczna 240-27. Tłoczono Prasowe Zakłady Graficzne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18. Nr indeksu 35024.

Dziś początek nowego roku szkolnego

BYTÓW. Dziś rozpoczynają się zajęcia szkolne w szkołach podstawowych i przedszkolach a 1 września br. w szkołach ponadpodstawowych.

W większości szkół i przedszkoli bytowskich zakończono remont obiektów, z wyjątkiem Liceum Ogólnokształcącego, gdzie trwa remont kapitalny i będzie kontynuowany jeszcze we wrześniu oraz SP nr 3 gdzie nie zostanie w terminie zakończona budowa nowych pomieszczeń sanitarnych. Nie spowoduje to jednak zasadniczych trudności w prowadzeniu zajęć.

Zapewniono niezbędną obsadę kadrową, chociaż we wszystkich niemal szkołach wystąpią pewne braki specjalistów przedmiotowych.

W nowym roku szkolnym we wszystkich typach szkół miasta kontynuować będzie naukę ponad 4,5 tys. uczniów, w tym ponad 2400 w szkołach podstawowych. W szkole nr 1 rozpocznie pracę jeden oddział klasy VIII uzawodowiony, a w SP nr 3 — o nachyleniu sportowym. Klasy pierwsze wszystkich szkół podstawowych będą realizowały nowy program matematyki.

Trudna sytuacja na początku roku szkolnego wystąpi w przedszkolach, gdzie jest 360 miejsc, a dzieci zgłoszone około 500. Jednak problem ten będzie częściowo rozwiązany jeszcze w październiku br., po uruchomieniu nowego oddziału przedszkolnego w adaptowanych pomieszczeniach po byłym Urzędzie Powiatowym. (mk)

BIAŁY BÓR. Pytanie o Został już zorganizowany stan remontów szkół, naczelny przywódz dzieci do szkoły Białego Bóru — Zbigniew Jankowicz skwitował Gmina na przewóz dzieci do krótko: — nic nie remontu. Gmina na przewóz dzieci do jemy w naszej gminie, tylko 160 tys. złotych. Wynajęta też autokar, aby dowoził ucz porządkowe. Po prostu wszyscy niów do tych miejscowości, gdzie nie ma komunikacji szkolne wyremontowały, gdzie nie ma komunikacji autobusowej. (am)

Okazuje się, że tak zorganizowany remont przebiega sprawnie a gmina nie ma kłopotów latem i może spokojnie przyjąć kolonie i zakłaj się innymi problemami. Istnieje Komisja Kultury i Oświaty w Białym Borze stwierdziła, że po dokładnej lustracji, że szkoły są gotowe do przyjęcia uczniów. (am)

Śladem krytyki

„JEZIORO NIE WYSTARCZY”

BYTÓW. Pisaliśmy w lipcu o nie najlepszej działalności barwu w Jasieniu, w którym żył się wczasowiczom. Z odpowiedzi, jaką otrzymaliśmy z Zarządu GS w Czarniej Dąbrowie wynika, że wzięto sobie do serca uwagi. W dzień po ukazaniu się notatki, zorganizowano spotkanie z radą turnusu, na którym omówiono występujące nieprawidłowości. Obie strony doszły do wniosku, że zawiąły przede wszystkim brak ścisłych kontaktów między odpowiedzialnymi pracownikami Spółdzielni a radą turnusu.

Okazuje się, że do 1980 roku GS nie wybuduje nowej restauracji, gdyż nie ma na ten cel funduszy i limitów inwestycyjnych. Obecnie natomiast, że dołoży wszelkich starań celem poprawy istniejącej sytuacji. Ponieważ w notatce pisaliśmy o rolniczym nieoptymalnym zaopatrzeniu miejscowego sklepu, prezes GS Bronisław Gwiazda wyjaśnia, że natychmiast zwrócono się do RSOP, Centrali Rybnej i OSMlecz. w Bytowie o przestrzeganie zawartych umów z GS co do terminowości i większego asortymentu dostarczanych towarów. Poza tym zobowiązano kłownika ds. zaopatrzenia do bieżącego sprawdzania i rozliczania dostawców oraz do doprowadzenia z innych hurtowni rejonowych brakujących towarów. Ponadto naczelnik gminy Czarna Dąbrowa i prezes GS czynią starania, by ryby oddawiane z jezior bytowskich trafiały do miejscowych sklepów. Mamy nadzieję, że w tej sytuacji następni wczasowicze nie będą narzekali na wyżywienie i handel w Jasieniu. (am)

Zbyt wiele progów

DRAWSKO. Faktem jest, że Drawsko dorobiło się dotychczas około 1300 nowych izb mieszkalnych, kilku dość dobrze urządzonej pawilonów handlowych i jednego dużego zakładu zbiorowego żywienia. Nadal nie ma jednak tak niezbędnych dla miasta atrybutów, jak centralnej sieci wodociągowej, kanalizacji i oczyszczalni ścieków.

W każdym mieście jest wiele rodzin oczekujących na mieszkania. W Drawsku podać o przydział mieszkań jest około 1000, nie licząc rodzin, które trzeba będzie przekwaterować z obiektów kwalifikujących się tylko do wyburzenia. Coraz bardziej komplikującej się sytuacji mieszkaniowej nie jest w stanie rozwiązać budownictwo zakładowe. Małe obiekty wznoszone przez przedsiębiorstwa: budownictwa rolniczego i instalacyjno-montażowe zaledwie w części pokrywają potrzeby mieszkaniowe załóg tych zakładów pracy. Większość rodzin z kolejki do własnego mieszkania spogląda z nadzieją na Spółdzielnię „Świt”, która posiada już ponad 340 członków z wkładami i około 390 kandydatów.

Jest jeszcze budownictwo indywidualne. Wydano 17 zezwoleń, bo tylko tyłu znalazło się amatorów do inwestowania na działkach uzbrojonych.

Jak władze miasta zamierzają przekroczyć te bardzo wysokie progi w budownictwie mieszkaniowym? Zadaniem na dziś, i dość dobrze realizowanym — jest zabudowa centrum Drawska. W tym rejonie wznosi się 3 obiekty o 108 mieszkaniach, z których 2 zostaną oddane do użytku w tym roku. Są szanse skrócenia cyklu budowy tych inwestycji. Jednak trzeba będzie i to mocno przyspieszyć wzniesienie kotłowni zlokalizowanej na zapleczu siedziby Urzędu Miasta. Budowlani kończą dopiero zakładanie fundamentów.

Największą szansę znacznego zlikwidowania niedoborów mieszkaniowych stworzy miastu osiedle spółdzielcze przy ul. Toruńskiej. Zgodnie z planem ma tam powstać w przyszłości pięć ciałatek zespół obiektów posiadających ponad 2,5 tys. izb. Obliczono, że osiedle „załatwi” około 80 proc. potrzeb na mieszkania. Jednak już zarysowują się trudności. Ważkie Przedsiębiorstwo Budowlane, główny wyko-

MIASTKO PIĘKNIEJE

MIASTKO. Widok miasteczka ulic jakby żywcem przeniesiony ze śródmieścia Koszalina; domy przy ulicach: Słupskiej, Wybickiego, Królowej Jadwigi, Koszalińskiej — przestają nużyć szarością elewacji. Tu i ówdzie widać rusztowania, oparte o mury drabiny, na nich malarzy zajętych odświeżaniem elewacji. Mury posesji przy ul. Słupskiej, ich otoczenie, już po renowacyjnych zabiegach. Starannie dobrana i stonowana kolorystyka robi przyjemne wrażenie

— Koszalin stroi się i pięknie na dożynkowe święto. Czyżby Miastko pozazdrościło? — pytam zastępcę naczelnika miasta mgra Stanisława Mielocha.

— Dobre przykłady należy powielać ale nasze przedsięwzięcia nie mają okazjonalnego charakteru — mówi St. Mieloch. — Nadszedł czas, żeby wreszcie uporządkować i ulepszyć miasto. Przedtem rozpisaliśmy konkurs wśród pięciu zespołów architektonicznych, których zadaniem było wykonanie studium architektonicznego planu przestrzennego zagospodarowania Miastka. Odbiło się na ten temat seminarium urbanistyczno-architektoniczne. Obecnie kończy się opracowywanie syn-tezy prac konkursowych, która w przyszłej pięcioletce posłuży w realizacji planu porządkowania, modernizacji, przebudowy i roz-budowy miasteczkiego centrum handlowo-usługowego.

— Ale to, co obecnie dzieje się w Miastku, zapewne w jakimś sensie jest preludium nadchodzącej, nowej pięcioletki, w której zamierzacie zmienić oblicze Miastka?

— Można i tak te poczynania określić, chociaż są to dopiero prace przygotowawcze, a przy okazji ich wykonywania staramy się nadać miastu bardziej korzystny wygląd — kontynuuje St. Mieloch. — Najpierw estetyzacja i porządkowanie miasteczkiej arterii przelotowej

wiodącej ulicami Słupską, Wybickiego, Szewską, przez plac 3 Marca oraz ulicami Armii Czerwonej i Kazimierza Wielkiego. Realizację tego zadania podzielono na cztery lata. W tym roku zamierzamy ponadto rozpocząć przebudowę mostu na rzece Studnicy i zwiększyć jego nośność. Most ten nie jest obecnie przejezdny dla ciężkich pojazdów. Objazd jest dość uciążliwy i skomplikowany.

— Estetyzacyjne prace prowadzone są także na ulicy Długiej, przy której część zabudowy specji miasto. Sądzę, że niektórych budynków nie opłaca się nawet malować...

— Przy ulicy Długiej znaj-

duje się sporo posesji prywatnych, nierzadko mocno zaniedbanych obiektów gospodarskich, należących do rolników, którzy zdali gospodarstwa na skarb państwa. Rzeczywiście, niektóre ruiny nadają się tylko pod kłof, ale przedtem trzeba wykwatrować ich lokatorów do innych mieszkań. Tutaj napotykamy na największe kłopoty: z jednej strony wykwatrowanie hamuje brak nowych mieszkań, a z drugiej — konieczność ponaglać do przygotowania na lata 1976—78 terenów pod budowę nowych domów mieszkalnych, które będą wznoszone w obrębie ulicy Słupskiej, Konopnickiej i Wybickiego. Sądzę jednak, że do tej pory sporo już w Miastku zrobiono, ale jeszcze więcej jest do zrobienia.

Rozmawiał i fotografował: I. WOJTKIEWICZ



Stare uliczki Miastka zmieniają swój wygląd. Odnowiono elewacje domów. Prace trwają. Tu i ówdzie widać jeszcze rusztowania, drabiny a na nich malarzy zajętych odświeżaniem elewacji.

„Rybmor” — chlubą Łeby

ŁEBA. Dumą tej niewielkiej miejscowości jest Spółdzielnia Pracy Rybołówstwa Morskiego „Rybmor”. Znajduje tu zatrudnienie ponad pół tysiąca osób; sporo jak na miejscowość liczącą 4 tys. mieszkańców. Rybacy, a jest ich 109, oddają rocznie 5 tys. ton ryb morskich. Są one częściowo przetwarzane na miejscu. Spółdzielnia posiada własną marynarnię i zautomatyzowaną konserwnię. Roczna wartość przetworzonych ryb wynosi 120 mln zł. „Rybmor” posiada własną stocznice remontową,

co ułatwia utrzymanie kutrów w stałej gotowości technicznej.

Od lat „Rybmor” dobrze wykonuje swoje plany produkcyjne.

Założa spółdzielni angażuje się mocno w sprawy miasta. Ostatnio zakład, wspólnie z Urzędem Miasta, podjął decyzję o budowie nowego przedszkola na 120 miejsc. „Rybmor” przeznacza na ten cel 4 mln zł a Urząd Miasta 1,5 mln zł. Zainteresowanie budową przedszkola jest zrozumiałe, gdyż sama spółdzielnia zatrudnia prawie 180 kobiet. (mir)

Powstał MZKS „Ustka”

USTKA. Z inicjatywy władz miasta odbyło się wspólne walne zebranie członków klubów sportowych „Stoczniowiec” i „Korab”. Podjęto na nim uchwałę o utworzeniu jednego, Międzyzakładowego Związku Klubu Sportowego „USTKA”.

Sportowcy i działacze od dawna rozważali tę możliwość, która daje zwiększenie szans miasta w sportowej rywalizacji.

Prezesem MZKS „Ustka” został wybrany mgr inż. Leszek Dulski — dyrektor Stoczni Ustka. Do Zarządu weszli wypróbowani działacze sportowi. (tm)

Zdarzenia i wypadki

● **WE WSI DRETYN.** gmina Miastko, wybuchł wczoraj w nocy pożar w gospodarstwie rolnym Stanisława Goldawy. Z nie ustalonych przyczyn zapaliła się stodoła, z której ogień przerzucił się na oborę. Pastwa płomieni padła ofiarą zabudowania wraz ze znajdującymi się w nich zwierzętami żyta, słomy i siana oraz inwentarzu żywym i siewczarnią. Straty szacuje się na około 40 tys. zł. (hz)

● **POPZEDNIEGO** dnia na drodze pomiędzy Gostkowem i Bytowie, motocykl Junak, prowadzony przez 29-letniego Jana K. wpadł na zerwane druty telegraficzne. Motocyklista z obrażeniami ciała umieszczono w szpitalu w Bytowie. (hz)

W KOSZALINIE SKRÓCIE

SLUPSK. Wojewódzki Dom Kultury zaprasza na wystawę plastyków-amatorów „Słupsk-75” (malarstwo, rzeźba, grafika, metaloplastyka). Ekspozycja — w sali wystawowej WDK, ul. Findera 3, czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, w godz. 17—19 (do 15 września). Wstęp wolny. (tm)

DYSKOTEKA W PEKANINIE

W piątek, 22 bm. o godzinie 19.30 w świetlicy OSP w Pekaninie otworzy swoje podwoje dyskoteka stereofoniczna. Organizatorzy zapraszają młodzież z okolicznych wsi. (kon)

HANDEL

W WOLNĄ SOBOTĘ

SLUPSK. I znów wolną sobota, druga w sierpniu. Jak zwykle, informujemy o czasie pracy handlu w wolny dzień.

W piątek, 22 bm., sklepy spożywcze będą czynne o 2 godziny dłużej.

W sobotę, 23 bm., sklepy spożywcze w Słupsku czynne będą w godz. 7—13, mięsne i warzywniczo-owo-cowe w godz. 8—14. Ponadto w godz. 12—18 dyżurują „stare” „Delikatesy” przy ul. Kilińskiego oraz sklep WSS przy ul. Marchlewskiego.

Sklepy przemysłowe będą nieczynne — z wyjątkiem PDT, otwartego w godz. 10—16.

GASTRONOMIA. Zakłady gastronomiczne czynne w sobotę jak w dni powszednie.

USŁUGI. Dyżurują w sobotę zakłady:

fryzjerskie — cztery (godz. 8—15),

motoryzacyjne — „Polmo-zbyt” przy ul. Książewicza (godz. 8—14), zakład S. Ongirskiego przy ul. Róży Luksemburg (godz. 8—18) i zakład Z. Bornego przy ul. Buczka (godz. 8—18),

radiotelewizyjny ZURIT przy ul. Drewnianej (godz. 8—14),

naprawy sprzętu gospodarstwa domowego — przy ul. Tuwima 22, godz. 8—14.

Dyrekcje zainteresowanych przedsiębiorstw zostały zobowiązane do umieszczenia w sklepach i dyżurujących zakładach usługowych informacji o czasie pracy podległych placówek w piątek i sobotę.

KOSZALIN. Podobne zasady pracy handlu obowiązują także w woj. koszalińskim i w Koszalinie. I tu w nadchodzący piątek przedłużony będzie o dwie godziny czas pracy sklepów, z wyjątkiem tych, które zazwyczaj są czynne dłużej. W sobotę, 23 bm. sklepy spożywcze czynne będą do godz. 13—14, oprócz placówek o obsadzie jednoosobowej. We wszystkich miastach wyznaczono placówki dyżurujące do godz. 18. Np. w Koszalinie dyżur pełnić będą: megasam, supersam przy ul. Władysława IV i Delikatesy nr 3 przy ul. Zwycięstwa.

W sobotę nieczynna będzie natomiast sieć sklepów branży przemysłowej, z wyjątkiem SDH „Saturn” (w godz. 10—16). Trudniej już też, jak w każdą wolną sobotę, zamknięte będą placówki usługowe, z wyjątkiem warsztatów naprawy pojazdów, niektórych zakładów fryzjerskich, radiotelewizyjnych. Zakłady gastronomiczne czynne będą tak jak w dni powszednie.

Placówki handlowe prowadzące sprzedaż środków do produkcji rolnej oraz części zamiennej do maszyn rolniczych pracują zarówno w sobotę jak i w niedzielę w pełnym wymiarze godzin.

Rekord świata Dixona

ZWYCIĘSTWO KOZAKIEWICZA
W SZTOKHOLMIE

W SZTOKHOLMIE odbył się międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, w którym wystąpiło wielu uczestników finału Pucharu Europy w Nicei, w tym także i Polacy.

W biegu na 110 m ppł startował Jan Pusty. Zajął on z rezultatem 14,1 sek. drugie miejsce za Kenijczykiem Kip Ngeno — 13,9.

W biegu na 2 mile zwyciężył reprezentant Nowej Zelandii Dixon w czasie nowego rekordu świata — 8.16,78 min. Drugi w tym

biegu Meksykanin Cabanillas uzyskał czas 9.06,37.

Zwycięzcą biegu na 1500 metrów został Nowozelandczyk Walker osiągając czas 3.35,69, a więc tylko o 3,5 sek. gorzej od rekordu świata Filberta Bayi. Drugie miejsce zajął Wessinghage (RFN) — 3.36,37 min.

W skoku o tyczce triumfował Władysław Kozakiewicz, który pokonał wysokość 5,35 metrów. Polak wyprzedził Fina Kaliomaeki — 5,20 i Szweda Isakssona — 5,00.

„ERYDONEM” DO ZSRR
I KRAJÓW SKANDYNAWSKICH

Z basenu Klubu Jachtowego „Joseph Conrad” w Kołobrzegu wypłynął w jednomiesięczny rejs do Związku Radzieckiego oraz Finlandii, Szwecji i Danii jacht „Erydon” z 8-osobową załogą. Dowódcą jednostki jest kpt. jachtowy Zegluga Wielkiej — Bronisław Szmidi. (sf)

PATERA ZIEMI KOŁOBRZESKIEJ
DLA ANILANY

W Kołobrzegu zakończył się turniej w siatkówkę mężczyzn o Paterę Ziemi Kołobrzesckiej, ufundowaną przez KPT „Bałtyk”. W turnieju uczestniczyły zespoły przebywające w tym mieście na obozach kondycyjno-szkoleniowych.

Pierwsze miejsce i główną nagrodę zdobył zespół II-ligowej Anilany Łódź przed TE Łódź. Trzecie miejsce wywalczyli siatkarze LZS Wybrzeże Kołobrzeg. (sf)

Fibak pokonał
Tannera

Największą niespodzianką pierwszej rundy tenisowego turnieju w Chestnut Hill (USA) była porażka roztawionej (nr 6) Amerykanki Tannera z Wojciechem Fibakiem 6:4, 3:6, 2:6. Inne wyniki ciekawszych gier: Pecci (Paragwaj) — Hrebec (CSRS) — 7:6, 6:2; Laver (Australia) — Proisy (Francja) 7:5, 6:7, 6:0; Alexander (Australia) — Passarel (Portoryko) 7:6, 6:1; Ashe (USA) — Andrews (USA) 6:4, 6:3; Delaney (USA) — Parun (N. Zelandia) 6:1, 4:6, 7:6.

Koszykarze USA
w Polsce

W międzynarodowym meczu koszykówki mężczyzn ŁKS przegrał z amerykańskim zespołem „News Release” Los Angeles 77:107 (33:53). Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył Frost — 26, a dla ŁKS — Olejnik — 24.

Pogoń czy Gwardia
w 1/8 finału?

W najbliższą sobotę i niedzielę piłkarze ekstraklasy I i II ligi mają przerwę w rozgrywkach mistrzowskich. Wolny od ligowej „młodej” termin wykorzystany zostanie na kolejną rundę rozgrywek o Piłkarski Puchar Polski. W rundzie tej, wystąpią już wszystkie zespoły ekstraklasy oraz te zespoły II-ligowe, które w poprzedniej rundzie zakwalifikowały się do 1/16 finału PP.

Piłkarzom II-ligowej Gwardii Koszalin, którzy wyeliminowali w 1/32 finału zespół MRKS Gdańsk, „los przydzielił” w udziale I-ligową, Pogoń, z którą koszałinianie zmierzą się w niedzielę (24 bm.) na boisku Bałtyku o godz. 15.30.

Spotkanie to wywołuje zrozumiałe zainteresowanie sympatyków futbolu w Koszalinie nie tylko ze względu na występ kilku znanych piłkarzy szczecińskich, min. reprezentanta Polski Wawrowskiego oraz byłych wychowanków słupskich Ciężlików — Justka, Bogusze-wicza (obecnie czołowych piłkarzy Pogoni), a przede wszystkim — na stawkę meczu.

W dotychczasowej historii Pucharów Polski, żadnej z drużyn koszałińskich uczestniczących w tych rozgrywkach nie przyszło się spotkać z I-ligowym zespołem.

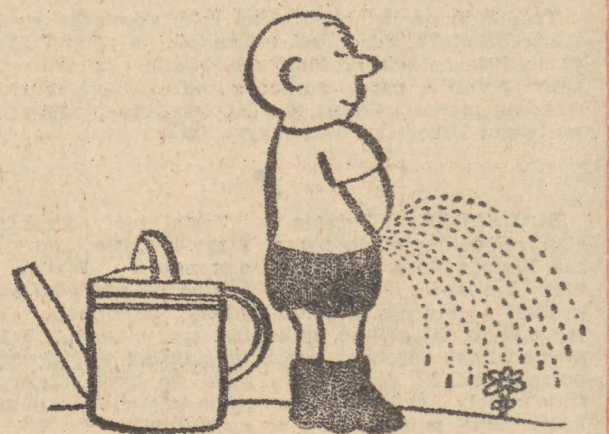
Trudno snuć horoskopy o wyniku meczu — już z udziałem I-ligowców — zazwyczaj obfitują w nie

spodzianki i to dużego kalibru. Czy i tym razem ich nie zabraknie, przekonamy się w niedzielę. Jeśli chodzi o zespół Gwardii, to koszałinianie dość dobrze znają ze sobą szczeciński. Spotykali się z nim w ubiegłym i w tym roku w meczach towarzyskich przed rozgrywkami mistrzowskimi.

Wczoraj otrzymaliśmy przykrą wiadomość z KS Gwardia. W meczu z Pogonią zabraknie dobrze spisującego się w ostatnich spotkaniach Nowickiego, który za chorował po meczu ze Stoczniowcem i obecnie znajduje się w szpitalu. Pobyt w szpitalu nie jest jednak wynikiem kontuzji, lecz innych dolegliwości nękających tego sympatycznego piłkarza. Ponadto jak nas poinformował trener Gwardii, Jan Jaremczak, pod znakiem zapytania stoi udział w spotkaniu Małeckiego, Szpakowskiego i Michalaka. Zawodnicy ci leczą kontuzje.

Mimo osłabienia gwardzistów nie stoją na straży pozycji. (sf)

TEŻ SPOSÓB...



Dziś — kadra na Chorzów

Ze 3 tygodnie, 10 bm. na Stadionie Śląskim w Chorzowie, piłkarska reprezentacja Polski stoczy eliminacyjny pojedynek ME z wicemistrzami świata — Holendrami. Zainteresowanie tym spotkaniem jest olbrzymie. Dotychczas zgłoszono ponad 200 tys. zamówień, a miejsc siedzących na stadionie w Chorzowie jest „tylko” 75 tys.

NIE WSZYSCY
JESZCZE W FORMIE

Dziś poznamy nazwiska 18 kadrowców, którzy 26 sierpnia zbiorą się na zgrupowaniu w Kamieniu k. Rybnika. Tam rozpocznie się trzeci etap przygotowań do tego ważnego meczu. Pierwszym było tournée do USA i Kanady, drugim — seria 5 kolejek spotkań ligowych. Większość tych meczów obserwowali trener Górski i inni szkoleniowcy PZPN. Mają oni doskonałe rozeznanie w aktualnej dyspozycji kandydatów do drużyny.

„Piłkarzy tych można podzielić na dwie grupy — stwierdził K. Górski. Tych, którzy już aktualnie reprezentują wysoka

formę, oraz tych, którym jeszcze sporo brakuje do niej.

Polscy selekcjoner nie wymieniał nazwisk, ale do tych pierwszych zaliczyć należy bez wątpienia Tomaszewskiego, Zmudę, Szymanowskiego, Domarskiego. W drugiej grupie znajduje się, niestety, m. in. trójkę naszych doskonałych pomocników: Deyna, Maszczyk i Kasperczak.

Do kadry — kontynuuje trener K. Górski — powołam sprawdzonych, doświadczonych piłkarzy. Teraz nie czas na eksperymenty, a ponadto nie ujawniły się ostatnio wielkie indywidualności spośród młodych piłkarzy. Sądzę że tacy doświadczeni zawodnicy, jak Maszczyk, czy Deyna potrafią zmotywować się w odpowiednim momencie i nie chciałbym z nich pocho-p nie rezygnować”.

GADOCHA — WEZWANY

Kadry poznamy wprawdzie w czwartek, ale wiadomo, już że powołany zostanie do niej Robert Gadocha. PZPN wysłał do niego już pismo do klubu FC Nantes z prośbą o zwolnienie Gadochy na mecz reprezentacji Polski z Holandią. Gadocha przybył do Kamienia w trzy dni po rozpoczęciu zgrupowania.

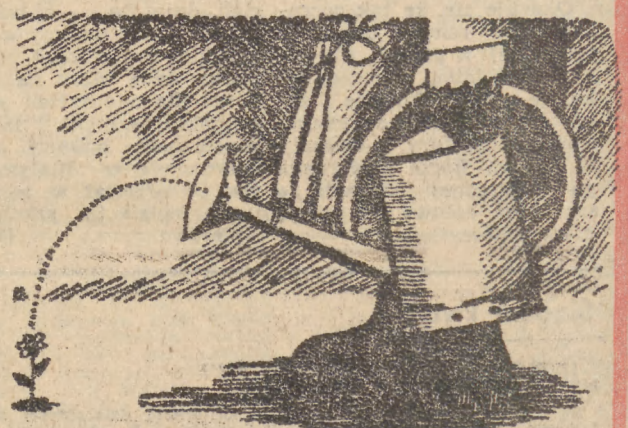
II KOLEJKA
W KLASIE
REJONOWEJ

W niedzielę (24 bm.) piłkarze klasy rejonowej rozegrają drugą kolejkę spotkań mistrzowskich. Do najciekawszych pojedynków dojdzie w Słupsku, w Kołobrzegu i w Koszalinie. Szczególnie duże zainteresowanie kibiców wywołują mecze: Kotwica — Czarni w Kołobrzegu, Gryf — Granit w Słupsku oraz Victoria Sianów — Gwardia II i Bałtyk — MKKS Darłowo w Koszalinie.

W pozostałych meczach zmierzą się: Darzbor z Piastem Człuchów, Olimp ze Sławą i GLKS Wielim 2 Iskra.

Spotkanie Victoria — Gwardia II odbędzie się już w sobotę o godz. 17 na stadionie koszałińskiego Bałtyku.

(sf)



Rysunki: „Neue Berliner Illustrierte”

KOLEJNA PODRÓŻ H. KISSINGERA

BLISKI WSCHÓD: JAKIE POROZUMIENIE?

Po miesiącach zwodniczych nadziei i fałszywych startów pojawiły się — zdaniem wielu — konkretne szanse pokojowego porozumienia na szachownicy bliskowschodniej. Sekretarz stanu USA rozpoczął ostatni chyba etap swojej „dyplomacji wahadłowej” na trasie prowadzącej przez Izrael, Egipt, Arabię Saudyjską, Syrię i Jordanię. Według jego własnych słów oznacza to, że uzyskał 90 proc. pewności co do możliwości podpisania porozumienia między Egiptem i Izraelem w sprawie dalszego wycofania wojsk okupacyjnych z Synaju.

Trzy sprawy sporne przedłużały ostatnio niebezpieczny impas. Izrael nalegał na utrzymanie kontroli nad wschodnią stroną Gidi, podczas gdy Egipt domagał się całkowitej ewakuacji obu przełęczy. Po drugim — powstała sprzeczność co do tego, pod czyją „opieką” pozostawiać mają urządzenia wojskowe w strefie buforowej i w jej otoczeniu oraz instalowane tam systemy alarmowe. Po trzecie — Izrael żądał trzyletniego porozumienia o pokoju, Egipt zamierza deklarację o niestosowaniu siły podpisywać na przeciąg roku i następnie ponawiać swoje zobowiązanie na taki sam okres.

W sumie ustępstwa Izraela są bardzo skromne, jeżeli zważyć w dodatku, że za zwrot pół naftowych Abu Rudeis otrzymał ma rekompensatę w postaci irańskich dostaw ropy naftowej, opłacanych... z kieszeni podatnika amerykańskiego. Również za budowę nowej linii obronnej po ewakuacji wojsk izraelskich, zapłacić miałyby USA

w ramach pomocy, którą otrzyma Izrael po podpisaniu porozumienia. Ma ona wynieść 2,5 mld dolarów. Rozmowy w sprawie tej pomocy, o którą Izrael zabiegał od dawna, pozostawały w zawieszaniu od czasu, kiedy Kissinger po powrocie z Bliskiego Wschodu w marcu tego roku stwierdził, że bezkompromisowość rządu izraelskiego spowodowała fiasko jego wysiłków mediacyjnych.

Sam premier Rabin, pragnąc uspokoić opozycję pravicową w parlamencie izraelskim, powiedział, że w wyniku kompromisu, który będzie zawarty, Egipcjanie posuną się wprawdzie na głębokość 40—50 km od Kanału Sueskiego, ale Izrael nadal zajmować będzie terytoria położone w odległości 250 km od jego granicy z 1967 roku. Zapewnił też opozycję, że obecne rokowania nie dotyczą sytuacji na Wzgórzach Golan.

Z tego, że ograniczone porozumienie w kwestii Synaju niczego faktycznie nie ułatwia, że nie może posunąć naprzód globalnego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego, ponieważ pozostawia nieuknięte dwa problemy kluczowe — oddania przez Izrael okupowanych ziem arabskich i zapewnienia należnych praw arabskiemu narodowi Palestyny — wszystkie strony, prócz Izraela, zdają sobie w gruncie rzeczy sprawę. Jego znaczenie polegać może na tym, że nie, że spowoduje pewne polepszenie klimatu w tym rejonie, co powinno sprzyjać

podjęciu wysiłków na rzecz rozstrzygnięcia kompleksowych.

Ale i to wydaje się kontrowersyjne. Np. z punktu widzenia interesów Egiptu. Decydując się na uruchomienie Kanału Sueskiego, a potem wycofując odmowę przedłużenia mandatu „błędnych hełmów” Kair spodziewał się, że Izrael podejmie, wyciągnięty dłoń. Tak się jednak nie stało. Kair podjął wobec tego dyplomację „małych kroków”, czym naraża się mocno bratnim krajom arabskim. Nie przypadkiem obserwuje się ostatnio ożywienie kontaktów między Syrią i Jordanią i zbliżenie Libanu do Damaszku i Ammanu. „Prezydent Asad — komentuje „Le Monde” — poczuł się opuszczony przez Kair, który nastawił zły ucha na propozycje dr Kissingera”.

W przypadku Waszyngtonu ponowne eksperymentu „małych kroków” miało tak, że na celu odbudowę prestiżu sekretarza stanu, nadwężonego niepowodzeniem poprzedniej jego wyprawy na Bliski Wschód. W USA mówi się bowiem ostatnio o rewaluacji ich zaangażowania w tym rejonie. Nie jest to łatwe. Waszyngton znalazł się w błędnym kole skutkiem tego, że zmierzając do dwóch przeciwnych celów: umocnienia swoich wpływów w świecie arabskim, co zwiastuje w dobie kryzysu energetycznego stało się koniecznością i zaspokojenia ekspansjonistycznych ambicji Izraela.

Na razie brak jednak wyraźniejszych oznak, wskazujących na przełom w polityce bliskowschodniej USA. Przeciwnie, brnie ona dalej utartymi koleinami, może nieco ostrożniej, może bardziej z troską o ograniczenie negatywnych następstw stosunków z Izraelem dla narodowych interesów Stanów Zjednoczonych.

Jednak coraz częściej słychać tam głosy nawołujące do przyspieszenia zapowiadanych przeobrażeń. Charakterystyczny był w tym względzie artykuł wybitnego polityka demokratycznego J. W. Fulbrighta na łamach „Washington Post”. Pisał, że należy wykorzystać sposobność, jaka daje uznanie przez obecnych umiarkowanych przywódców arabskich istnienia państwa Izrael. Zwracał uwagę, że jeśli sposobność tej nie weźmie się natychmiast pod uwagę, to wkrótce może być stracona nieodwołalnie, bowiem „dalsza okupacja ziem arabskich przez Izrael stanowi zagrożenie nie tylko dla arabskiego umiarkowania, ale i dla samych przywódców arabskich”.

A skoro wobec nieprzejednanej postawy Izraela USA nie są zdolne odegrać samodzielnej roli w doprowadzeniu do rozwiązania bliskowschodniego węzła, oczywiście staje się, że może to zdziać jedynie konferencja genewska w tej sprawie, pod wspólnym przewodnictwem obu wielkich mocarstw — ZSRR i USA. Prezydent Ford od pewnego czasu przychylił się do tej alternatywy.

Powrót do genewskiego stołu ograniczyłby się do rozszerzenia pola manewru USA i umożliwiłby rzeczowy udział w poszukiwaniu na ostatnim obszarze, gdzie istnieje groźba wybuchu konfliktu w skali światowej, kształtu prawdziwego pokoju.

JADWIGA ROJEK